

# Załoga Walcowni Slabing pierwsza na mecie tegorocznego planu

## Dodatkowa produkcja wyniesie około 175 tysięcy ton

Duży sukces odniosła załoga Walcowni Slabing HiL, a więc jednego z młodszych hutniczym stażem — wydziałów naszego kombinatu. Pierwsza zameldowała się w dniu 7 bm. na mecie tegorocznego planu. We wczesnych godzinach porannych tego dnia zgłosiła fakt dostarczenia ostatnich ton słabów wchodzących do planowych zadań produkcyjnych bieżącego roku.

Walcownikom ze Slabinga serdecznie gratulujemy tego wielkiego sukcesu w pracy, dziękujemy za solidną i zawsze bardzo rytmiczną produkcję, życzymy wielu dalszych osiągnięć w pracy zawodowej oraz dużo pomyślności w życiu prywatnym.

Załoga Walcowni Slabing HiL od 7 grudnia pracuje już na konto — jeżeli można tak powiedzieć — banku 20 miliardów złotych. Przewiduje się, że jej wkład będzie wynosił ok. 175 000 ton dodatkowych kęsisk (tylko wyniesie bowiem ponadplanowa produkcja do końca roku). Mogę dodać, że jest to dużo więcej niż zadeklarowali nasi walcownicy ze Slabinga w swych dotychczasowych zobowiązaniach. Postanowili dać w br. ponad plan 147.000 ton słabów. Dostarczą natomiast ok. 28.000 ton więcej, czyli razem ok. 175.000 ton.

W czwartek przed południem przedstawiciele kierowniczego kolektywu Walcowni Slabing odwiedzili I sekretarza KF, członka Komitetu Centralnego partii, tow. **Józef Nowotnego** i złożyli mu meldunek o przedterminowym wykonaniu rocznych zadań produkcyjnych.

Załoga Walcowni Slabing jest więc już na mecie. Kto będzie następny? O przewidywane dalsze wykonania rocznych zadań produkcyjnych zwróciłem się do Działu Planowania Techniczno-Ekonomicznego HiL.

### Kolejnego meldunku oczekujemy 12 bm.

Jak wynika z prowadzonych skrupulatnie dzień po dniu wliczeń, kolejnym wydziałem huty, który zamelduje się na mecie tegorocznego planu będzie Walcownia Zgniatacz. Około 12 bm. wykona ona plan produkcji kęsów.

Dwa dni później, a więc około 14 grudnia, spodziewane jest wykonanie planu rocznego przez załogę Wydziału Wle-

wnic HiL — w produkcji odlewów surówkowych. Czołówkę tegorocznych „rekordzistów” tworzy również załoga Walcowni Drobnych Profili i Drotu. Około 16—17 bm. powinno nastąpić wykonanie rocznego planu w asortymencie profili drobnych. Natomiast wykonanie planu produkcji walcówki należy spodziewać się około 21 bm.

Około 18—19 bm. plan roczny wykona załoga Walcowni Zgniatacz (w produkcji kęsisk). Ok. 19 bm. — załoga Stalowni Konwertorowo-Tlenowej i załoga Wydziału Profili Giętych w Bochni. Około 21 bm. metę planu powinny osiągnąć załogi Wydz. Szamotowego ZO i Wydziału Rur Zgrzewanych HiL.

Dość już o przewidywaniach. Życie bowiem przekreśla nie raz najbardziej precyzyjne wycalcowanie. Teraz czekajmy na kolejne meldunki z wydziałów huty o przedterminowym wykonaniu planu. Może otrzymamy je jeszcze wcześniej niż określili to planiści?

(JD)

### Drewno — nieodpłatnie

W związku z likwidacją obecnego składowiska drewna opałowego położonego w rejonie W98, zgromadzone tam drewno opałowe — zgodnie z decyzją Dyrekcji HiL będzie można nieodpłatnie otrzymać w dniach 12—14 XII 1972 r.

Przedmiotowe drewno mogą otrzymać dla potrzeb własnych pracownicy HiL oraz okoliczna ludność.

Odbiór drewna własnymi środkami transportu w godzinach 8—12.

### Z plenum Rady Zakładowej Kombinatu

## Kultura na co dzień

Zagadnieniom kulturalnym i oświatowym poświęca nasza organizacja związkowa stale dużą uwagę. Wrazem tego może być działalność inspirowana pracą Zakładowego Domu Kultury HiL — placówki ogarniającej swym zasięgiem nie tylko środowisko hutnicze dzielnicy. 5 bm. odbyło się na terenie ZDK HiL

plenarne posiedzenie Rady Zakładowej Kombinatu poświęcone omówieniu całokształtu zagadnień kulturalnych oraz wytyczeniu kierunków dalszego skutecznego oddziaływania na załogę kombinatu.

Posiedzenie plenum poprzedziło zapoznanie się przez jego członków z pracą kilku placówek ZDK HiL, m. in. „Ogniska Młodych”, „Ogniska Dziecięcego”, Zespołu Pieśni i Tańca. W czasie tych odwiedzin, członkowie plenum RZK interesowali się dorobkiem każdej z placówek, trudnościami występującymi w ich pracy, planami i zamierzeniami na przyszłość. Udział w obradach, którym przewodniczył prezes RZK tow. **Antoni Dalkowski**, wzięli również: sekretarz WKZZ w Krakowie tow. **Maria Wojciechowska**, sekretarz KF PZPR tow. **Józef Węgiel**, dyrektor administracyjny HiL tow. **Jan Kania**, kierownik ZDK tow. **Mieczysław Jedy-nak**.

Uczestnicy obrad otrzymali wcześniej materiały na piśmie, a mianowicie sprawozdanie z działalności ZDK HiL w latach 1971—72 oraz program pracy tej placówki na rok kulturalny 1972/73. Wprowadzeniem do dyskusji było zatem (Dalszy ciąg na str. 2)

Oto członkowie Brygady Utrzymania Ruchu z Wydziału Wodnego. Na zdjęciu brak Mikołaja Polomskiego i Stanisława Rogoża. Pozostali członkowie brygady, to: Janusz Buczak (brygadzysta), Jan Deszcz, Henryk Kazimierski, Jan Walkowski oraz Andrzej Wagner. (Piszemy o nich na str. 2).

FOT. ST. GAWLIŃSKI

### Delegacja zagraniczne w klubie ZBoWiD HiL

Bawiący w Polsce na zaproszenie ZG ZBoWiD hiszpański generał Mateo MARINO, uczestnik wojny domowej w

Hiszpanii, który w 1938 r. przejął po Karolu Świerczewskim dowództwo nad 35 cudzoziemską Dywizją Piechoty — po zwiedzeniu zabytków Krakowa przybył 24 ub. m. do Nowej Huty w towarzystwie członka KC PZPR Walentego GRADOWSKIEGO i wiceprezesa Zarządu Okręgu ZBoWiD w Krakowie plk. mgr Mieczysława MADEJA. W imieniu kombatantów-hutników powitał miłego gościa prezes Zarządu Oddz. Fabr. Antoni DALKOWSKI, a młodzież z Technikum Budowlanego im. K. Świerczewskiego wręczyła wiązanki czerwonych goździków. Po zwiedzeniu Muzeum Czynu Zbrojnego, wpisaniu się do księgi pamiątkowej i wymianie upominków — na spotkaniu w Klubie serdeczne przemówienie wygłosił plk M.

Madej, na które odpowiadał generał M. Merino, z rozzerwaniem wspominając epizody walk przy udziale polskich towarzyszy broni w Hiszpanii. Następnie uczestnicy walk w Hiszpanii Bernejo Andres, przewodniczący środowiska „Dąbrowszczyków” Bolesław GUZIK oraz W. GRADOWSKI dzielili się wspomnieniami z walk w Hiszpanii, gdzie walczyło ponad 5 tys. naszych rodaków za „Za wolność naszą i waszą”.

W dniu 5 bm. 35-osobowa grupa hutników czechosłowackich z Nowej Huty Klementa Gottwalda z Ostrawa-Kuncice pod przewod. Jana REKA i działale Fr. HONZAKA — przewodniczącego oddz. organizacji związkowej ROH.

(J.B.)



Nr 49 (834)

9—15 XII 1972 r.

50 gr

## Jeszcze o wynikach produkcyjnych listopada i perspektywach pracy w grudniu

W uzupełnieniu tego co pisałem w poprzednim numerze „Głosu” o wynikach produkcyjnych uzyskanych przez hutę w listopadzie (nie dysponowałem wtedy pełnymi danymi) — kilka dodatkowych informacji i uwag. Biorę je z bardzo ciekawej — jak zawsze — rozmowy z dyrektorem produkcji HiL mgr inż. **Jerzym Folfasińskim**.

A więc najpierw ostateczne dane obrazujące pracę huty w listopadzie. Plan miesięczny został wykonany w 102,6 proc., dodatkowo wygosparowana wartość produkcji towarowej wyniosła 53 mln złotych. Plan za 11 miesięcy br. został wykonany w 103,5 proc. Dodatkowa wartość produkcji towarowej sięga już 770 mln złotych. O czym świadczy te liczby?

Może wydawać się, że — jeżeli chodzi o listopad — rezultat jest nieco słabszy niż w poprzednich miesiącach. To tylko pozory. Bowiem wyniki wydziałów walcowniczych huty, a więc tych, które decydują o końcowych produktach, idących do sprzedaży, są bardzo dobre. Można więc ocenić, że praca huty była w listopa-

dzie dobra, rytmiczna i owocna.

A minusy? Wynik końcowy byłby niewątpliwie znacznie lepszy, gdyby... nie kłopoty z Koksownią. Powstała tutaj sytuacja konieczności radykalnego zwiększenia remontów komór baterii koksowniczych i w rezultacie plan nie został wykonany. Straciliśmy w ten sposób na koksie sporo milionów złotych. Druga trudność powstała z wlewnicami: trzeba było ograniczyć produkcję towarową Wydz. P-51 po to, aby zabezpieczyć wykonanie własnych zadań huty.

Bardzo dobrze spisali się w listopadzie załogi Ocynowni HiL. Uzyskały one znakomity rezultat, przede wszystkim w zakresie jakości produkcji. Osiągnęły tzw. zejście I gatunku blachy białej powyżej 80 proc. Oznacza to znaczną poprawę poprzednio uzyskiwanych rezultatów. Walcownikom z P-62 należą się zatem serdeczne gratulacje i podziękowania.

Dodam jeszcze i to, że listopad bardzo korzystnie wypadł w pracy załogi naszego Transportu Kolejowego. Sytuacja była niezmiernie trudna, stale

odczuwaliśmy brak wagonów, szczególnie ich niektórych rodzajów. Wiąże się to ze wzmożonymi przewozami jesiennymi, a także z wyjątkowym spiętrzeniem się dni tzw. niewydobywanych w górnictwie. W tej sytuacji, nasi kolejarze wykazali ogromną operatywność. Pracowali ofiarnie. Udało im się zabezpieczyć wykonanie zwiększonych zadań. Wywieźli z huty całą ponadplanową produkcję i za to im serdecznie należy podziękować.

Wyniki eksportowe są również dobre. Plan miesięczny został wykonany, a w dodatku uzyskaliśmy dość duże wyprzedzenie realizacji zamówień zagranicznych przez załogę Walcowni Gorącej Blach. Fakt ten stwarza dogodny punkt wyjścia na grudzień: ze względu na koniec roku, w miesiącu tym transporty wyrobów hutniczych kierowane drogą morską muszą odejść do połowy miesiąca, a drogą lądową, do 20—25 dnia miesiąca.

Perspektywy pracy w grudniu? Nie ma specjalnych trudności. Poprawiła się sytuacja wsadowa, surowców mamy pod dostatkiem. Ciężkie dni przeżywać będą tylko nasi ko-

lejarze, trudności bowiem w ich pracy się nie kończą. Łada dzień można spodziewać się zimy, a wiadomo jak komplikuje ona pracę transportu.

Specjalne zadania spoczywają na załodze Walcowni Ciągłej Kęsów. Od produkcji tego wydziału zależy bezpośrednio lub pośrednio praca kilku wydziałów HiL: Walcowni Taśm, Wydz. Profili Giętych w Bochni, Wydz. Rur Zgrzewanych, Walcowni Drobnej i Drotu. Zaopatrzenie we wsad decydujące będzie o przekroczeniu zadań w tych wszystkich asortymentach wyrobów.

Grozi nam w grudniu lub na początku stycznia nieplanowany postój remontowy wp. nr 5. To może utrudnić pracę Stalowni, a gdyby przeszkode udało się pokonać drogą zwiększenia bogactwa wsadu w Wydz. P-40, to skutki i tak wyjdą, jak przysłowio „szydło z worka” — w Wydz. Przerobu Żużla. Pamiętajcie musimy, że żużel — chociaż to nasz produkt uboczny, jest bazą produkcji cementu hutniczego, a więc wpływa i na pracę budownictwa.

JERZY DANEK

## LUDZIE DOBREJ ROBOTY

Załoga Pionu Głównego Konstruktora HiL wykonała w bież. roku szereg opracowań projektowo-konstrukcyjnych mających bardzo istotny wpływ na rozwój postępu technicznego w hucie a co za tym idzie i na wzrost produkcji. Szczególnie ważne i pilne zadanie otrzymali konstruktorzy do realizacji w IV kwartale br. Wiąże się to z koniecznością przygotowania huty do realizacji zwiększonych zadań produkcyjnych w 1973 roku.

Ważniejsze wykonywane obecnie prace to: projekt nowej hali produkcyjnej dla Warsztatu Konstrukcji Stalowych, projekt przystosowania Odlewni Zeliwa do produkcji wlewnic surówkowych, projekt zmiany technologii załadunku zlozmu do pieca tandem w Stalowni Martenowskiej.

Ponadto na podkreślenie zasługuje wykonywanie szeregu prac wiążących się z przejściem kombinatu na zwiększone zużycie mazutu, zwłaszcza przez Stalownię Martenowską.

W pracach tych szczególnym zaangażowaniem i ofiarnością wyróżniają się następujący pracownicy Pionu Gł. Konstruktora HiL: Stanisław Wardęga, Bronisław Jopp, Władysław Kucharski, Józef Guliński, Irena Wybych, Antoni Kowalski, Władysław Górski, Ludwik Grac, Jerzy Trzebiński. (jd)

Tekst i fot. S. GAWLIŃSKI





# Pożyteczna wizyta przyjaciół z Trzyńca

Przez trzy dni gościła w naszej hucie delegacja reprezentująca Hutę Trzyńca i redakcję tamtejszej gazety „Trzyński Hutnik”. Gości z Czechosłowacji podejmował zespół redakcyjny „Głosu Nowej Huty”.

Z sekretarzem propagandy Komitetu Zakładowego huty w Trzyńcu Edwardem Sikorą, z redaktorem naczelnym zakładowej gazety Józefem Bardoniem oraz z publicystą pisma, członkiem KC młodzieżowej organizacji w CSRS Alojzym Knoblochom — spotkali się przedstawiciele kolektywu kierowniczego HIL, jak również dziennikarze z „Głosu”.

Nasi goście zwiedzili kombinat, niektóre ośrodki wypoczynkowe i Muzeum Czynu Zbrojnego Pracowników HIL. Interesujące były spotkania z nimi. Np. przewodniczącą Rady Zakładowej Kombinatu A. Datkowską i sekretarza KF

PZPR J. Węgiel, podjęli temat sugerowany przez gości z Trzyńca: różnych form współpracy i wymiany (nas w hucie, interesuje np. bardzo możliwość korzystania ze znąomitego ośrodka leczenia schorzeń reumatycznych, którym dysponują hutnicy z Trzyńca).

Wizyta przyczyniła się nie tylko do umocnienia, poprzez bezpośredni kontakt, ideowych i osobistych więzi łączących pracowników propagandy i prasy zakładowej naszej nowohuckiej i czechkiej huty w Trzyńcu. Stworzyła ona podstawę do kontynuowania trwałych kontaktów i współpracy w interesujących hutników dziedzinach. Zwłaszcza, że obie nasze huty dzieli odległość 2 i pół godziny jazdy samochodem, wydaje się, że istnieją wszelkie realne możliwości ugrontowania zapoczątkowanej współpracy już w roku 1973. (rom. wol.)



Goście z Trzyńca na spotkaniu z kolektywem polityczno-społecznym w RZK. Fot. S. Gawiliński

## W AGLOMEROWNIACH

We wtorek podsumowano działalność organizacji partyjnej w P-30 za okres ostatniej kadencji. W obradach wzięli udział: I sekretarz Komitetu Fabrycznego PZPR — tow. Józef Nowotny, dyrektor pracy — Julian Olszowski oraz Tadeusz Płaszewski z Rady Zakładowej Kombinatu.

Sporo uwagi, w trakcie konferencji poświęcono sprawom produkcyjnym. Aglomerownie po raz pierwszy w swojej historii do końca br. osiągną ponad 8.100 tysięcy ton spieku i znacznie przekroczą plan produkcyjny. Obok ilości położono ogromny nacisk na jakość produkcji, zwiększono wydatki na bogactwo aglomeratu. Notuje się również wysokie wykorzystanie maszyn i urządzeń poprzez zmniejszenie postojów awaryjnych, skracanie czasu remontów...

Ambitne zadania nakreśliła załoga na rok 1973. W liczbach oznacza to 7.600 ton spieku — zgodnie z planem — i 200 tys. ton w ramach zobowiązań dodatkowych. Z dużą troską dyskutowano, jak zabezpieczyć wykonanie tak napiętego planu. Podkreślić przy tym nale-

# Z konferencji sprawozdawczo-wyborczych PZPR

że, że stawia się na dalszą poprawę jakości spieku, wzbogacenia żelaza przy wzroście zużycia koncentratów (z 350 kg/t do około 500 kg/t). Stąd też niezbędne jest dalsze usprawnienie organizacji pracy, zabezpieczenie pełnej obsady stanowisk pracy oraz modernizacja urządzeń, by pracę uczynić znośniejszą. Aktualnie istnieje konieczność wymiany mostów czerpakowych na powłokowe itd. Wiele czyni się również dla poprawy warunków pracy poprzez ograniczenie zapylenia i „gazowych wyziewów”. Przewiduje się m. innymi zastosowanie ochronnych elektrofiltrów.

Drugą grupę zagadnień żywo dyskutowanych, stanowiły sprawy partyjne. W okresie ostatnich dwóch lat nastąpił wzrost partyjnych szeregów. Obecnie w skład Komitetu Zakładowego wchodzi 10 OOP, 2 POP, 37 grup partyjnych. Organizacja partyjna w P-30 liczy 351 członków i kandydatów. Ma duże uznanie wśród

całej załogi, do KZ przychodzą ze swoimi sprawami zarówno partyjni, jak i bezpartyjni, znajdując tu zrozumienie i radę.

W dyskusji często podnoszono kwestię potrzeby ciągłego budowania autorytetu grup partyjnych — najmniejszych ogniw partyjnego działania oraz zwiększenia samodzielności oddziałowych i podstawowych organizacji partyjnych. Zwracano też uwagę na konieczność lepszego przygotowania tematyki szkoleniowej

odpowiednio do poziomu i zainteresowań słuchaczy. Jest to jedna z dróg wiodących do poprawy frekwencji i czynnego uczestnictwa w zajęciach.

W trakcie dyskusji zabrał głos tow. Nowotny, który wysoko ocenił pracę Komitetu Zakładowego i cały przebieg kampanii sprawozdawczo-wyborczej w obydwu Aglomerowniach.

Na Konferencję Fabryczną wybrano 8 delegatów; przekażą oni propozycje i wnioski kolegom. (R)

## NA ODBUDOWĘ POMNIKA GRUNWALDZKIEGO

Brygada Pracy Socjalistycznej tow. Tadeusza Wojtasa z Oddziału Obróbki Włórowej Wydziału Mechaniczno-Konstrukcyjnego HIL, odpowiadając na apel Komitetu Pomnika Grunwaldzkiego w Krakowie, wykonała w czynie społecznym szereg planowych i pilnych zleceń dla potrzeb gospodarki remontowej HIL. Prace te objęły ogółem 184 tzw. maszynogodziny.

Należy z tego tytułu zarobek w wysokości 2.264,80 zł brygada przekazała na Fundusz Odbudowy Pomnika Grunwaldzkiego. Wzywa ona następną Brygadę Pracy Socjalistycznej HIL do podejmowania tego rodzaju zobowiązań.

KS Wanda w Krakowie, w odpowiedzi na apel Krakowskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu w sprawie odbudowy Pomnika Grunwaldzkiego — symbolu wolności i potęgi naszego narodu przekazała na konto Komitetu kwotę 295 zł.

Wypracowaną kwotę przeznaczy się na konto odbudowy Pomnika Grunwaldzkiego. (k)

Brygada Utrzymania Ruchu Wydziału Wodnego, kierowana przez Janusza Buczaka, w lutym br. otrzymała tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej. Ten siedmiuosobowy zespół ludzi wzorowo wykonuje swe prace w zakresie przygotowania części i zespołów do remontu pomp oraz innych urządzeń gospodarki wodnej HIL. Poszczególni członkowie tej brygady biorą udział w czynach społecznych organizowanych przez wydział.

9 bm., w niedzielę, członkowie brygady przepracowali społecznie po 6 godzin, przeznaczając 1500 złotych na piękny cel: odbudowę Pomnika Grunwaldzkiego w Krakowie.

Zebrał sprawozdawcze skupiło uwagę na sprawach propagandy, ideowego wychowania, szkolenia, podnoszenia poziomu działalności ideologicznej w duchu uchwały VI Zjazdu partii. Mówiono też o wychowaniu młodzieży i potrzebie zapoznawania — nie tylko członków partii i organizacji młodzieżowych ale i ogółu pracowników huty — z Tezami Programowymi ostatniego plenum KC w sprawie „Zadań partii, państwa i narodu w wychowaniu młodzieży”.

W wyniku wyborów I sekretarzem POP został ponownie wybrany Karol Malak, natomiast sekretarzem Wiesław Kaczmarski. (rw)

# PLENUM RZK

(Dalszy ciąg ze str. 1)

krótkie wystąpienie kierownika ZDK tow. Jedyńca, który skupił swą uwagę na kilku węzłowych zagadnieniach. Ponadto — koreferat Społecznej Rady Kultury, przedstawiony przez jej sekretarza tow. Władysława Sadowskiego.

Jak scharakteryzować dyskusję? Była ona bardzo żywa, konkretna i zaangażowana. Głos zabrało kilkanaście osób, m. in. tow. tow.: Paniec, Wolak, Wojciechowska, Kania, Dalkowski, Węgiel, Płachta, Banaś, Mroczkowski, Prałat. Poruszono szeroki wachlarz spraw. Skupiono uwagę zwłaszcza na tych zagadnieniach z szeroko pojętej problematyki kulturalnej, w których działają jeszcze chamulce pomniejszające efekty, względnie na dziedzinach, w których nie mamy należytych osiągnięć.

Często w dyskusji przewijała się sprawa teatru. Zwracano uwagę, że przedstawienie

teatralne dające wiele przeżyć i posiadające wysoką rangę w działalności na rzecz „kultury na co dzień”, nie jest dostatecznie docenianą formą. Nie potrafimy wykorzystać nawet „bazy”, którą dysponujemy. Akcentowano dobitnie sprawę pustawej widowiska Teatru Ludowego w Nowej Hucie, analizowano przyczyny tego zjawiska.

Bardzo dużo uwagi skupiono na zagadnieniu „wychodzenia możliwie najszerzym frontem” do załogi, naprzeciw jej kulturalnym potrzebom i aspiracjom. Trzeba przyznać, że w tej dziedzinie wypracowaliśmy w HIL wiele wartościowych, godnych uwagi form pracy. Z niektórych czerpią wzory inne placówki kulturalne w kraju (np. z „Olimpiady Kulturalnej”). Ale na tym co już osiągnęliśmy nie wolno poprzestać. Dorobek bowiem zobowiązuje. M. in. do szukania stale nowych i co-

raz bardziej efektywnych form i metod działalności kulturalnej. Do dostosowywania naszej pracy do aktualnych potrzeb środowiska hutniczego. Do zwielokrotniania wysiłku na rzecz załogi, której wymagania kulturalne stale rosną.

Nie mogło być inaczej: bardzo często dała o sobie znać w dyskusji sprawa budowy Domu Kultury HIL — placówki z najprawdziwszego zdarzenia. Dyskutowano o punkcie wyjścia swych rozważań obecne nasze możliwości lokalowe placówek kulturalnych. Podkreślali, że w istniejących warunkach, dużo „zwojować” się nie da. A budowa Domu Kultury w Nowej Hucie, jakkolwiek dużo się o tym mówi i to coraz bardziej konkretnie, nie wychodzi ze sfery planów. Po prostu ciągle jeszcze znajdujemy się w sferze planowoprogramowych rozważań.

Wniosek? — Trzeba zrobić wszystko, aby przyspieszyć realizację tej inwestycji.

Obrady plenum RZK zakończyły się podjęciem uchwały. JERZY DANEK

# Cel: lepsza praca z młodzieżą

Ostatnie plenum Komitetu Centralnego Partii nałożyło na nas nowe zadania w dziedzinie pracy z młodzieżą. Zastanawiało się nad ich realizacją Prezydium Rady Zakładowej Kombinatu, wspólnie z tymi, którym ma służyć ta praca, z młodymi hutnikami. Podczas spotkania Prezydium RZK z Komisją d.s. Młodzieży Pracującej HIL przewodniczący RZK tow. Antoni Dalkowski przedstawił i omówił sprawy młodych przewijające się przez obrady VII Kongresu Związków Zawodowych.

Następnie w dyskusji zastanawiano się wspólnie, co i jak robić, aby praca była lepsza i bardziej owocna. Jakże podejmować nowe inicjatywy? Którym — sprawdzonym i efektywnym — formom działania, torować drogę? Jakże stare metody pracy zastąpić nowymi, odpowiadającymi aktualnym potrzebom?

Bardzo dużo uwagi poświęcono pracy produkcyjnej naszej młodzieży hutniczej. O-

mawiano rodzaje współzawodnictwa i formy inicjatyw produkcyjnych, najbardziej odpowiadające ludziom młodym. Wskazywano na konieczność aktywizacji młodzieży we współzawodnictwie, w postępie technicznym i w racjonalizacji.

Drugim problemem, na który położony został nacisk jest sprawa zapewnienia młodzieży huty dobrych warunków do działalności kulturalnej i oświatowej. Następnie — sprawa wypoczynku po pracy, gdyż i w tej dziedzinie niemało jest jeszcze do zrobienia.

Wspomnę także o zagadnieniu stale przewijającym się w naradzie, a mianowicie o pierwszym kroku w pracy i właściwej adaptacji zawodowej młodzieży. Tym sprawom poświęcono za spotkaniem bardzo dużo uwagi, a to świadczy, że są one bliskie naszej związkowej organizacji.

JERZY DANEK

Warto podkreślić, że szczerp im. K. Baczyńskiego jest piątym szczerpem harcercskim w Krakowskiej Chorągwi ZHP, który otrzymał krzyż „za Zasługi dla ZHP”, a pierwszym odznaczonym szczerpem w Nowej Hucie.

W 1957 roku, w Technikum Hutniczo-Mechanicznym działała za ledwie jedną drużyną harcercską. Obecnie szczerp harcercski w THM zrzesza 290 harcerczy z zorganizowanymi w 8 drużynach specjalnościowych. Własną pracą szczerp, im. K. Baczyńskiego wyremontował i urządził w szkole Klub harcercski. Posiada pracownię szczerp i motorową dla drużyny Młodzieżowej Służby Ruchu. Od 1968 r. działa w ramach szczerpu harcercska drużyna artystyczna, prowadzona przez drużynową org. Barbarę Sobota, która w swej stosunkowo krótkiej działalności zdobyła już szereg laurów.

Drużyna ta w ostatnich 2 latach zdobyła dwukrotnie I miejsce na „Festiwalach artystycznych” Hufca ZHP Nowa Huta, zdobyła miano najlepszego zespołu w Krakowskiej Chorągwi ZHP. Podczas tegorocznej Akcji Letniej drużyna artystyczna występowała ze swym

# 20 lat Wydziału W-1

Blotnista droga i szlak taboru kolejowego prowadził w pola, gdzie w roku 1953 — o bok kilku innych tętniących już życiem i tempem produkcji wydziałów, wyrósł nowoczesny obiekt odlewniczy krakowskiej huty.

Historia budowy swego zakładu pracy znana jest załozce dobrze, bowiem czołowy jej aktywni kierownicy, gospodarzy i społeczno — polityczni stanowią ludzie, którzy dwadzieścia lat temu przekazali dla potrzeb budującego się kombinatu pierwszą tonę odlewów.

Wymienię choćby takie nazwiska: Leokadia Skupień — referent, Stanisław Paś — brygadista formierz, Stefan Górski — formierz-wytopiacz, Jan Tokarczyk — ślusarz, Stanisław Pelka — modelarz, Józef Habryło — mistrz, Mieczysław Salwerek — brygadista formierz, Genowefa Olchawa — pracownik przerebu mas formierskich, Antoni Łętocha — operator suwni, Władysław Gnewa — I wytopiacz.

Czas zmienia ludzi, w odlewniach W-1 te zmiany dostrzegane są wszędzie. Podstawą rozwoju Pierwszego Wydziału Pracy Socjalistycznej Huty im. Lenina,

była i jest nadal kształcąca się załoga. Wielu pracowników pracując kończyło krakowskie uczelnie — pęd do podnoszenia wiedzy trwa nadal. Wartość posiadania świadectwa i dyplomu technika szkoły zawodowej czy zdobycie tytułu robotnika kwalifikowanego i mistrza w zawodzie odlewniczym przemawia do wszystkich. Awans zawodowy, wyższe wynagrodzenie i społeczna ranga — są motorem przyciągającym młodych do szkolnej ławki.

Minione lata wydziału, to przede wszystkim frontalna rekonstrukcja pracujących urządzeń, nowoczesny proces technologiczny i kultura odlewów. Te trzy czynniki wprowadziły odlewnie na drogę zagranicznych rynków, w partnerstwo krajów wysoko uprzemysłowionych.

Zagadnieniom socjalno — bytowym odlewników poświęca się również dużo uwagi. Przebudowie uległy łaźnie i szatnie. Na odcinkach produkcyjnych Odlewni Staliwa i Żelwa wybudowano pokoje śniadani. Dla stalowników w niedalekiej już przyszłości oddana zostanie piękna oaza — re-generator ludzkiego wysiłku.

O kobietach w odlewniach pomyślano także. Już drugą szat-

nię z łaźnią przygotowuje się w oddziale Odlewni Żelwa. Kobięca załoga, której liczba przekracza 100, ma poważny wkład w osiągnięcia produkcyjnych wydziału. Aktywnie pracująca Rada Kobiet ma dużo do powiedzenia w sprawach produkcyjnych i społecznych. Sam fakt, iż wśród swojego grona posiadają one członka Plenum Zarządu Głównego Hutników oraz członka Plenum Rady Kombinatu tow. Danutę Pietrzyk mówi wiele o roli kobiet.

Trudne warunki pracy odlewników uległy znacznej poprawie; wprowadzenie ruchu czterobrygadowego pozwoliło załozce w dużym stopniu poprawić swe zdrowie przez czynny wypoczynek. Zwiększona ilość wycieczek za miasto, cieszą się one zawsze pełną frekwencją, są również okazją do poznania przez młodych uczestników wspólnych wyjazdów — historii odlewniczego rzemiosła. Zadanie, jakie w tym kierunku spełnia ZMS, jest godne kontynuowania.

W dniu uroczystego jubileuszu XX-lecia Wydziału Odlewni należą się jego załozce życzenia dalszych sukcesów w pracy zawodowej, społeczno-politycznej i w życiu osobistym.

E. SYNOWIEC  
Korespondent

## Narciarze na start

Klub Narciarski działający przy Oddziale PTTK HIL planuje zorganizować w sezonie zimowym szereg wyjazdów w góry dla narciarzy początkujących i zaawansowanych, pracujących w ruchu czterobrygadowym w Hucie im. Lenina. Wyjazdy będą dostosowane do poszczególnych zmian w okresie wolnym od pracy. W zależności od warunków śniegowych będą one organizowane do ośrodka wypoczynkowego HIL w Koinkach oraz w okolicy Zakopanego.

Pisemne zgłoszenia uczestników należy przesyłać do biura Oddziału PTTK do kol. Józefa Flisa z Klubu Narciarskiego w terminie do 15 grudnia br., podając nazwisko i imię, nazwę wydziału, zmiany, nr telefonu miejsca pracy i stopień zaawansowania jazdy na nartach. Przy zgłoszeniach zbiorowych prze-

wodniczący kół PTTK HIL wydziałów produkcyjnych pracujących w ruchu 4-brygadowym winni podać nazwisko pracownika, który byłby w kontakcie

z Klubem Narciarskim i zamówiłby się organizacją wyjazdów na narty w góry dla swojej zmiany.



Narciarze na Kalatówkach. Fot. S. Gawiliński



**Z myślą o Tezach Programowych KC PZPR w sprawie wychowania młodzieży**

W ubiegły wtorek zakończyła obrady Plenum KC partii, poświęcone sprawom młodzieży. W sobotę odbyło się spotkanie czelownego aktywu młodzieżowego Huty im. Lenina z członkami KC, pierwszym sekretarzem Huty

oblicza naszego kraju i wytyczenie jego socjalistycznej drogi rozwojowej. Historyczną zasługą tej generacji jest zwycięskie sprostanie największej próbie dziejowej, na jaką wystawiła nasz naród agresja i okupacja hitlerowska w latach

Latwie, bo bohater naszych czasów jest wśród nas, także wśród pracowników Huty im. Lenina.

Sięgnijmy pamięcią wstecz. I to nie tak daleko. Parę lat temu powstawały Młodzieżowe Brygady Dobrej Jakości z ini-

# Bohater czasu pokoju

im. Lenina tow. Józefem Nowotnym.

Z bogatej problematyki, którą przedstawił w swym wystąpieniu tow. Nowotny chciałbym obracać jeden problem — zagadnienie wzorca do naśladowania i popularyzacji. Na-

II wojny światowej". Nasi ojcowie i matki byli bohaterami. Bohaterami lat czterdziestych.

Dzisiaj zadania stojące przed nami, przed wszystkimi młodymi ludźmi w Polsce są inne. Jeszcze raz odwołam się do Tez. „Nowa, wchodząca obec-

cyjatywu Związku Młodzieży Socjalistycznej. Śmiem twierdzić, że ci wszyscy młodzi ludzie, którzy inicjowali, a potem wprowadzali w czyn swoje propozycje, realizowali trudne i ambitne zadania, byli bohaterami czasu pokoju. To dzięki ich pracy, gospodarka narodowa uzyskała dodatkowe miliony złotych. Mówiliśmy wtedy „miliony z niczego”, osiągnięte bez dodatkowych nakładów a tylko dzięki lepszej, wydajniejszej pracy, nowej organizacji robót.

Bo każda praca jest ważna, jeżeli tylko wynika ze społecznego zapotrzebowania i jest właściwie wykonana.

Czy młodzież naszego kombinatu może w chwili obecnej wykonać pracę na którą jest zapotrzebowanie, którą trzeba wykonać nie tylko dobrze, ale i szybko? Śmiem twierdzić, że tak. Frontu robót nigdy nie zabraknie. Towarzysz Nowotny, podczas spotkania powiedział m. in.: — *Potrzebny jest remont Ogniska Młodych, administracja da wam środki, a młodzież niech go wykona. Wykona remont dla siebie.*

Myślę, że warto poważnie zastanowić się nad tą propozycją. Remont Ogniska Młodych jest konieczny. Młodzież może go wykonać. Mamy w Hucie im. Lenina wspaniałych fachowców, specjalistów różnych branż, dla których instalacja sanitarna, elektryczna czy też prace budowlane nie stanowią tajemnicy. Od samej młodzieży zależy czy potrafi wykorzystać tę szansę.

Inaczej mówiąc: żyć i pracować tak, aby zasłużyć na miano bohatera czasu pokoju. **W. KACZMARSKI**



Młodzież — pracownicy HIL — podczas spotkania z tow. Nowotnym. Fot. S. GAWLIŃSKI



Wprowadzenie do spotkania wygłasza przew. ZF ZMS tow. B. Pietron.

śladowania i popularyzacji w chwili obecnej, w czasach pokoju i budowy socjalizmu w naszym kraju.

Będzie to na pewno odmiennego typu bohater niż Janek Krasicki czy Hanka Sawicka; niż ci „wszyscy”, którzy walczyli z zabójcą, a potem z okupantem.

W Tezach Programowych przyjętych przez VII Plenum KC czytamy m. in.: „*Udziałem starszej generacji Polaków było rewolucyjne przeobrażenie*

nie w życie generacja Polaków staje w obliczu zadań innych, lecz równie ambitnych i rozległych, pod pewnymi względami nie mniej trudnych, a często bardziej skomplikowanych, stwarzających pole do patriotycznych porывów, romantyzmu i bohaterstwa czasu pokoju”.

Skąd brać nowe wzorce do popularyzacji i naśladowania? Pytanie jest trudne i łatwe zarazem. Trudne, bo nie ma określonej recepty na bohatera.

## Z poselskiej teki

dalsza poprawa warunków pracy i bhp.

### PRACA SEJMOWYCH KOMISJI

Uplynieło kilka dni od ostatniego posiedzenia plenarnego Sejmu. Dni, które dla naszego hutniczego postu wypełnione były spotkaniami z wyborcami, władzami społeczno-politycznymi czyli mnóstwem przeróżnych spraw składających się na harmonogram poselskich zajęć. Mimo tak bardzo absorbujących czynności tow. Kazimierz Kuraś znalazł również czas, tradycyjnym już zwyczajem, na rozmowę w redakcji. W ten sposób uzyskaliśmy szereg informacji, które poszerzyły nasz krąg wiadomości uzyskanych z bieżących sprawozdań prasowych.

### PROJEKT NARODOWY PLANU GOSPODARCZEGO

Do rozpatrzenia naszego organu ustawodawczego, Rząd wniósł projekt Narodowego Planu Gospodarczego i Budżetu na rok 1973.

Narodowy Plan Gospodarczy stanowi kolejny etap w realizacji polityki społeczno-gospodarczej wytyczonej przez VI Zjazd Partii. Podstawowe zadania nakreślone w projekcie zmierzają do zapewnienia dalszej poprawy poziomu życia społeczeństwa, utrzymania i utrwalenia wysokiej dynamii

ki wzrostu produkcji w przemyśle, rolnictwie, budownictwie oraz wszystkich działach produkcji materialnej, zabezpieczenia dalszej rozbudowy i unowocześnienia potencjału wytwórczego w wyniku realizacji programu inwestycyjnego oraz szerszego wykorzystania postępu naukowo-technicznego.

Dużą wagę w gospodarce narodowej poświęca się rozwojowi i zwiększeniu produkcji hutnictwa żelaza. We wszystkich asortymentach przewiduje się dalszy wzrost produkcji. W roku przyszłym planuje się wyprodukowanie około 14 mln ton stali, w czym poważny udział będzie miała Huta im. Lenina. Głównym źródłem wzrostu produkcji stali jest dochodzenie do zdolności produkcyjnej 3 konwertora w Stalowni Konwertorowo-Tlenowej. Również kombinat ma znaczny wkład we wzroście produkcji wyrobów walcowanych i rur stalowych. W czwartym kwartale 1973 roku oddany zostanie III etap naszej walcowni rur.

Wysokie wyniki produkcyjne w hutnictwie możliwe były dzięki ogromnej mobilizacji załóg w ramach ogólnokrajowej akcji inspirowanej przez KC — 20 mld złotych. Dlatego też jednym z najważniejszych zadań gospodarczych w hutnictwie jest

Komisje Sejmowe przystąpiły intensywnie do rozpatrzenia projektu planu w poszczególnych odcinkach resortowych. Ze względu na to, że w roku 1973 zakłada się dalszy wzrost dochodu narodowego o 8 proc. że fundusz spożycia wzrośnie o ponad 9 proc. przewiduje się także wydatne zwiększenie siły nabywczej ludności. Sytuacja ta nakłada z kolei zwiększone zadania w dziedzinie produkcji i dostaw na rynek. A także poważne obowiązki dla dystrybutorów. Obok sprzedaży, jednej z głównych funkcji handlu, na czoło zagadnień wysuwa się właściwie polityka handlowa. Poważne więc problemem ma do przeanalizowania Komisja Sejmowa, której podlegają sprawy handlu wewnętrznego. Uwagi do projektu Planu Narodowego dotyczącego właśnie tej części opracowywał Kazimierz Kuraś.

W materiałach tych zwraca się uwagę na konieczność poprawy wyposażenia w materiały budowlane (zwłaszcza dotyczy to wsi), maszyny rolnicze i części zamienne do maszyn, wyrobów hutniczych, meble. Należy także zwiększyć dostawy artykułów białkowych — ryb i konserw rybnych, mięsa i wyrobów wędliniarskich. Przemysł i organizacje handlowe powinny polecić szczególnie nacisk na zaspokojenie potrzeb ludności na artykuły nowe lub w istotny sposób zmodernizowane.

Następne zagadnienie z dziedziny handlu odnosi się do sieci handlowej, a więc rozmieszczenia sklepów i innych placówek sprzedaży w terenie. Z wieloma problemami w tym względzie boryka się nasze (Dokończenie na str. 7)

**Przed planem roku 1973**

# Czy Zgniatacz będzie „wąskim gardłem” huty?

Niezwykle napięte zadania czekają załogę Walcowni Zgniatacz w roku przyszłym. Na potwierdzenie tych słów podam tylko dwie wielkości. Plan produkcji kęsów zakłada wyprodukowanie ich w wielkości 250 tys. ton, co stanowi wzrost w stosunku do przewidywanego wykonania planu w br. o 160 tys. ton, a w kęsach z WCK ok. 300 tys. ton, co stanowi wzrost w stosunku do przewidywanego wykonania z roku 1972 o ok. 200 tys. ton.

Jest to przyrost bardzo znaczny. I to nie tylko w zakresie ilościowym, ale również w asortymencie.

Kiedy kilka tygodni temu rozmawiałem w gronie fachowców o planie poszczególnych wydziałów kombinatu, wszyscy podkreślali, że zadania produkcyjne będą niezwykle napięte. Padło wtedy stwierdzenie, że „wąskim gardłem” w zakresie produkcji może być Walcownia Zgniatacz. Czy tak będzie naprawdę? Chcąc znaleźć odpowiedź na to pytanie, udałem się do P-60. Interesowała mnie nie tylko sprawa wielkości planu, ale również sprawy związane z przygotowaniem wydziału do pracy w roku przyszłym oraz znalezienie miejsc, które dla załogi wydziału będą najbardziej ważne. Słowem chodzi o punkty najbardziej nerwalgiczne.

Załoga zdaje sobie sprawę z napiętych zadań. Omawiane są one w trakcie porad roboczych. Każdy z pracowników wie, jakie wielkości trzeba będzie wykonać na jego odcinku pracy w roku 1973. Cenną cechą tych spotkań jest również i to, że każdy z pracowników zgłasza nowe propozycje zmierzające do usprawnienia pracy, wykonania większej produkcji w krótszym czasie. Każdy wniosek i uwaga zostają skrzętnie zanotowane i umieszczone w planie zamierzeń na rok przyszły. Składa się on z trzech części i zawiera zagadnienia techniczne, organizacyjne i sprawy które określa się mianem bhp.

Wszystko czyni się po to, aby plan przyszłego roku został w pełni zrealizowany.

Jakie będą najbardziej „czułe” miejsca w pracy wydziału w roku przyszłym? Kierownik mgr inż. Stanisław Kosakowski jednym tchem wymienia dwa: przepustowość walcarki zgniatacza oraz końcowy odcinek w Walcowni Ciągłej Kęsów. Tutaj mogą być tzw. „wąskie gardła” wydziału.

Ponieważ wszyscy zdają sobie z tego sprawę, czyni się zamierzenia, które w sposób maksymalny mogą przyspieszyć procesy produkcyjne.

Jeżeli chodzi o zwiększenie przepustowości walcarki, prace zmierzają w kierunku wzrostu wydajności godzinowej oraz poprawy wykorzystania czasu ruchu.

W walcarkę zgniatacza w roku bieżącym wprowadzono prototypowe sterowanie głównym napędem. Dało to pomyślne rezultaty w zwiększeniu produkcji. W przyszłym roku trzeba będzie do dalszego doregulowania układów, co przyczyni się do zwiększenia wydajności pracy. Jednocześnie zamierza się

przeprowadzić dalsze szkolenie operatorów, aby kierowali urządzeniem pracownicy najlepsi, najsprawniejsi.

Duży wpływ na wydajność walcarki ma również rytmiczne podawanie bardzo dobrze wygrzanych wlewków. Dlatego czyni się starania, aby usprawnić proces dostaw wsadu i aby każdy wlewek był właściwie przygotowany do walcowania. A chce się to uzyskać poprzez rytmiczne remonty pieców wlewnych jak również rytmiczne dostawy wsadu z nowego Zakładu Stalowniczego.

Chciałbym tutaj zwrócić uwagę na jeden moment. W sprawie produkcji Zgniatacza dużą rolę odgrywać będzie współdziałanie kilku wydziałów huty. Podajemy przykład współpracy P-60 z Zakładem Stalowniczym. Ta współpraca na pewno będzie się układała pomyślnie dla dobra jednego planu — planu Huty im. Lenina.

Dla zmniejszenia do maksimum przerw w pracy, dla poprawy wykorzystania czasu ruchu — ważna jest prawidłowa konserwacja i eksploatacja urządzeń oraz sprawny przebieg remontów i wystarczający zapas części zamiennych. W dwu pierwszych sprawach przeprowadza się rozmowy z załogą, w kolejnych — z dyrekturą huty. I podobnie jak w przypadku współpracy z Zakładem Stalowniczym, również i tu konieczne jest współdziałanie z brygadami remontowymi i zaopatrzeniem.

Kolejnym ważnym miejscem w pracy wydziału będzie odcinek końcowy w Walcowni Ciągłej Kęsów (WCK). W najbliższych latach nie będzie dobudowana piąta chłodnia i stanowisko czyszczenia wsadu dla Walcowni Taśm. Dlatego przy wzroście zadań niezbędne są usprawnienia organizacyjne i dobra praca każdego członka załogi. Utrzymanie w pełnej gotowości czterech chłodni, suwnic i wszystkich środków transportu.

Z przedstawionych przykładów wynika, że zadania oczekujące pracowników P-60 są bardzo poważne. Ale nikt nie mówi, że są one nierealne. Każdy zdaje sobie sprawę z tego, że trzeba pracować coraz lepiej, jeszcze wydajniej; że tylko dobra robota zapewni nam poprawę warunków naszego życia. Dlatego zamierzenia organizacyjne idą w tym kierunku, aby plan był w pełni zrealizowany. Na pewno tak będzie!

**W. KACZMARSKI**

### Za pracę ideowo-wychowawczą z młodzieżą

(Dokończenie ze str. 2)

stała na V Zjazd Związku Harcerstwa Polskiego, gdzie w Sali Kongresowej da występ galowy dla delegatów na Zjazd. Te osiągnięcia drużyna artystyczna zawiadzcza w dużej mierze drużynie mgr Jadwidze Hodor (zo-

nie komendanta szczepu), która pełni funkcje kierownika artystycznego zespołu.

Drużyna specjalnościowe szczepu im. K. Baczyńskiego zyskuje co roku czołowe lokaty w rgnaniach zwanymi przez Komendę nowohuckiego Hufca ZHP manewrach techniczno-obronnych.

Podczas „Dni Młodości Nowej Huty” instruktorzy i harcerze tego szczepu organizują zawody i konkursy dla dzieci.

Te niewątpliwie osiągnięcia szczepu harcerskiego im. K. Baczyńskiego są w dużej mierze zasługą ofiarnej i wyszkolonej kadry instruktorskiej szczepu. Poza tym, do sukcesów osiągniętych przez harcerzy przyczyniają się — Dyrekcja THM i Komitet Rodzicielski Szkoły, udzielając harcerzom wydatnej pomocy oraz wytworząc wokół ZHP przyjazny klimat sprzyjający rozwojowi szeregów harcerskich. (J. S.)



Po uroczystości, komendant Chorągwi Krakowskiej ZHP km. T. Prokopniuk (w środku) „wpisuje się” do kroniki szczepu. Po lewej: hm. PL J. Langner — komendant Hufca ZHP Nowa Huta — po prawej: hm. J. Hodor — szczepowy.



# 15 LAT DZIAŁALNOŚCI KOŁA PRZEWODNIKÓW ZAKŁADOWYCH PTTK HIL



## PROGRAM 15-lecia Koła Przewodników Zakładowych PTTK HIL

W sobotę 9 grudnia gości będziemy w hucie na uroczystości XV-lecia koła przedstawicielei Zarządu Głównego PTTK, Zarządu Okręgu PTTK w Krakowie, KKKFIT, przewodników zakładowych z innych zakładów przemysłowych w Polsce, kierownictwo społeczno-gospodarcze huty.

Program uroczystości obejmuje: o godz. 9.15 — powitanie zaproszonych gości (Dyrekcja Huty, bud. Z, sala 111). Następnie odbędzie się zwiedzanie wydziałów huty. Po zwiedzaniu — wspólny obiad w kasynie HIL.

Część oficjalna uroczystości 15-lecia koła odbędzie się w Klubie ZBoWiD (osiedle Górali) o godz. 15. Zostaną wręczone odznaczenia i nagrody wyróżniającym się przewodnikom. Przewidzane jest także zwiedzanie Muzeum Czynu Zbrojnego Pracowników HIL.

O godz. 18, w Klubie NOT na os. Centrum C, bl. 10 odbędzie się spotkanie przewodnickie, mające na celu wymianę doświadczeń, a następnie wieczorek taneczny.

Mineło 15 lat od powstania w Hucie im. Lenina Koła Przewodników Zakładowych PTTK. Niezmiernie byłoby dzisiaj stwierdzić, który z pracowników naszej huty oprowadził pierwszą wycieczkę. Faktem jest, że wycieczki przyjeżdżały do huty już od początku jej budowy. Naturalnie grupy wycieczkowe zwiedzały rozległy teren budowy, a oprowadzający wycieczkę pracownik ograniczał się wyłącznie do objaśnienia wykonywanych prac i w najlepszym przypadku informował o bardziej ciekawych, co za obiekt powstaje w danym miejscu i co się w nim będzie produkować. Trudno byłoby dzisiaj takie oprowadzanie wycieczek nazwać pełnieniem funkcji przewodnickiej w szerokim rozumieniu tego słowa.

Ogromne zainteresowanie społeczeństwa wielką budową polskiej metalurgii nasiliło ruch wycieczkowy, w związku z czym powstała konieczność wyznaczenia odpowiednich pracowników, którzy m. in. zajmowałiby się oprowadzaniem wycieczek po zakładzie. W tym celu dyrektor naczelny HIL powołał w czerwcu 1956 r. zespół pracowników inżynieryjno-technicznych do oprowadzania wycieczek po zakładzie, 40-osobowemu zespołowi przewodnik asystent DN, którym był wówczas inż. Bronisław Wójcik.

Sprawne zapewnienie obsługi stale zwiększającej się ilości wycieczek nie było zadaniem ani prostym, ani łatwym. Trudnością wynikały zarówno z braku odpowiednich materiałów informacyjnych, z których mogłyby korzystać osoby oprowadzające wycieczki, jak również powstały kłopoty ze zwolnieniem przewodnika od zajęć służbowych. Ponadto wielu kolegów nie było zainteresowanych w oprowadzaniu wycieczek, ponieważ funkcje przewodnika pełnione były wtedy honorowo.

Taki stan rzeczy nie mógł trwać długo, gdyż nie zapewniał należytego poziomu przewodnictwa oraz jego dalszego rozwoju. Sytuację rozwiązało obranie przez istniejący zespół przewodników formy koła przewodników w ramach PTTK.

Z inicjatywy kolegów Tadeusza Krzyżanowskiego, Władysława Bieronia, Józefa Brojka i Leonarda Niwińskiego we wrześniu 1956 r. powstało KOŁO PRZEWODNIKÓW ZAKŁADOWYCH PTTK HIL, które jednocześnie stało się pierwszym kołem przewodników zakładowych w kraju.

Zarząd koła przystąpił z miejsca do wyznaczenia tras zwiedzania huty, wraz z opisem poszczególnych obiektów. W roku 1957 z inicjatywy koła wydany został przewodnik pt. „Huta im. Lenina” oraz widokówki. Środki uzyskane ze sprzedaży wydawnictw zostały przeznaczone na okresowe szkolenie przewodników.

Z chwilą wydania przez władze nadrzędne zarządzeń dotyczących uregulowania spraw związanych ze zwiedzaniem zakładów pracy, a także normujące zasadzenia przewodnictwa, w kole naszym została przeprowadzona wery-

fikacja przewodników — poprzedzona odpowiednim szkoleniem fachowym, a zakończona egzaminem, w wyniku czego 19 kolegom nadano po raz pierwszy uprawnienia państwowe przewodnika zakładowego. Przewodnicy absolutnie nie byli w stanie obsłużyć wzrastającego ruchu turystycznego. Wobec tego w roku 1962 zorganizowano kurs przewodników zakładowych zwiększając stan liczebny koła o dalszych 19 przewodników. Kolejny kurs zorganizowano w roku 1964 dla kandydatów władających językami obcymi. Uprawnienia przewodnickie uzyskało 24 kursantów.

Koło liczyło wówczas 62 przewodników. Ostatni kurs zorganizowany został w 1970 r. a uprawnienia przewodnickie w wyniku zdania egzaminu uzyskało 27 kolegów. Tak więc koło nasze wyszkoliło 89 osób, które uzyskały uprawnienia przewodnickie. Wielu

ty na temat wskaźników techniczno-ekonomicznych HIL. Organizujemy również okolicznościowe wieczornice i spotkania z okazji różnych świąt państwowych.

Trasy zwiedzania huty podzielone zostały wg zainteresowań i poziomu zwiedzających i są oznakowane specjalnymi tablicami. Koło posiada kilka aparatów głośnikowych ułatwiających wykonywanie funkcji przewodnika.

W ciągu 16 lat istnienia Koła Przewodników wypracowaliśmy właściwe sposoby szybkiego i sprawnego przyjmowania wycieczek i zagwarantowania przewodnictwa dla wszystkich zwiedzających.

W ramach działalności społecznej koła — każdy przewodnik oprowadza bezpłatnie dwie wycieczki w ciągu roku. W tych ramach oprowadzamy przede wszystkim rencistów, wycieczki ZBoWiD-owakie, Związku Inwalidów



kolegów władają językami obcymi m. in. rosyjskim, niemieckim, francuskim, angielskim i węgierskim.

W celu lepszego jednolitego oprowadzania przez przewodników wiadomości o hucie, w kwietniu 1964 r. został wydany „Informator przewodnika”. Obejmuje on zarówno część technologiczno-produkcyjną (łącznie ze schematami) jak również charakterystyczne wskaźniki huty oraz omówienie spraw socjalno-bytowych załogi. Z inicjatywy Koła Przewodników w roku 1967 i 1970 ukazały się dalsze wydawnictwa o Hucie im. Lenina i dzielnicy Nowa Huta, których autorem jest niżej podpisany.

W celu utrzymania należytego poziomu wiedzy przewodników organizowane są systematyczne szkolenia na tematy fachowe, a także prowadzone jest szkolenie w zakresie nauk społeczno-politycznych. Ponadto organizowane są co roku wycieczki do różnych zakładów produkcyjnych głównie jednak do innych hut.

Niezależnie od szkolenia przewodników, co roku opracowywane są skryp-

Wojennych i niektóre wycieczki szkolne.

Ponadto koło przychodzi z pomocą Państwowemu Domu Dziecka im. M. Konopnickiej w Nowej Hucie, obdarowując maluchów paczkami przy takich okazjach jak Dzień Dziecka, Mikołaj itp.

Osiągnięcia nasze były możliwe dzięki właściwemu stosunkowi Dyrekcji Huty do spraw przewodnictwa zakładowego, popieranie naszych inicjatyw przez Zarząd Oddziału PTTK przy HIL jak również dzięki dużemu zaangażowaniu wielu kolegów w sprawę przewodnictwa. Szczególnie należy podziękować kierownikowi Działu DW i jego współpracownikom za bardzo dobrą współpracę, pracownikom Biura Oddziału PTTK HIL i wszystkim przewodnikom, a przede wszystkim kol. Witoldowi Ptakowi, Rajmundowi Kotule, Józefowi Banachiewiczowi, Marianowi Tarkowskiemu, Józefowi Kasprowi i Władysławowi Ciesak.

LEONARD NIWIŃSKI Przewodniczący KPZ PTTK HIL



Jedna z wielu wycieczek w hucie. Są to pracownicy koksowej fabryki „Uniprod”. Zwiedzali Wielkie Piece. Oprowadzał ich kol. A. Chaberko.

### JAN BOGUEZ



Ur. w 1938 r. Z zawodu jest technikiem hutnikiem. W HIL pracuje od 1960 roku. Przewodnikiem jest od dwóch lat, lecz dał się poznać jako jeden z bardziej aktywnych i zdyscyplinowanych przewodników. Funkcje przewodnickie wykonuje bardzo sumiennie. Posiada uprawnienia III klasy.

### RAJMUND KOTULA



Ur. w 1928 r. w Poznaniu. Jest technikiem mechanikiem. W HIL pracuje od 1962 roku. W Kole Przewodników Zakładowych PTTK HIL pełni funkcję wiceprzewodnika. Dał się poznać jako bardzo dobry organizator i aktywny działacz PTTK-owski. Posiada Srebrny Krzyż Zasługi i Srebrną Odznakę PTTK. Jest jednym z najlepszych przewodników HIL, posiada III klasę przewodnicką.

## Wyróżniają się przewodnicy

### ROMAN ŚLUPCZYŃSKI



Ur. w 1929 roku w Grudziądzu. Z zawodu jest technikiem mechanikiem. W HIL pracuje od 1951 roku, na stanowisku dyspozytora huty. Należy do bardzo aktywnych przewodników oprowadzających wycieczki z ogromnym zamiłowaniem. Przewodnik I klasy.

### WITOLD PTAK



Ur. w 1935 r. w pow. miechowskim. Z wykształcenia jest technikiem hutnikiem. Pracuje w HIL od 1953 r. początkowo w różnych wydziałach produkcyjnych, a od 1962 r. u Gł. Dyspozytora HIL. Przewodnikiem zakładowym jest od 1963 r. Posiada III klasę przewodnicką.

wym jest od 1963 r. Posiada także uprawnienia przewodnika miejskiego po Krakowie. Kol. W. Ptak należy do najbardziej aktywnych przewodników, jest ofiarnym działaczem PTTK-skim. Od szeregu lat pełni funkcję skarbnika w kole. Jest zawsze pogodny, uśmiechnięty, lubiany przez kolegów. Posiada II klasę przewodnicką.

### STANISŁAW ŻUREK



Ur. w 1915 r. w Jodłowie, pow. Bochnia. Magister praw. W HIL pracuje od 1950 roku, w Dziale Organizacji. Funkcję przewodnika zakładowego pełni od 1962 roku. Należy do bardzo aktywnych przewodników. Posiada Odznaczenia: Budownicze Nowej Huty i Zasłużonego Pracownika HIL. Pełnił różne funkcje w kole. Aktualnie jest członkiem zarządu. Posiada uprawnienia przewodnickie I klasy.

### JAN KSIENIEWICZ



Ur. w 1923 r. w Baranowie. Ukończył Akademię Handlową w Poznaniu. W Hucie im. Lenina pracuje od 1952 roku. Pełni funkcję Głównego Dyspozytora huty. Jest jednym z najstarszych stażem przewodników i ma na swym koncie największą ilość oprowadzonych wycieczek. W kole pełni funkcję przewodniczącego Komisji Rewizyjnej, a w Zarządzie Oddziału PTTK HIL jest skarbnikiem. Posiada uprawnienia przewodnickie — I klasy.

### WIKTOR WINCENTAK



Ur. w 1927 r. W 1953 roku podjął pracę wznosząc obiektu kombinatu, a w 1956 r. przeniósł się do HIL. Przewodnikiem zakładowym jest od dwóch lat — posiada III klasę przewodnicką. Kol. Wincentak zawsze jest pogodny, oprowadzany i należy do bardzo zdyscyplinowanych przewodników.

## Ponad 800 tys. ludzi zapoznało się z pracą naszej huty

Nie ma to działalności, a w dodatku podkreślić należy jej ogromny sens społeczno-polityczny. Myślę o pracy naszych przewodników zakładowych PTTK HIL. Oprowadzając wycieczki po hucie, wycieczki przyjeżdżające z całej Polski (z najdalszych zakątków kraju, z miast, wsi, Pegerów), a także z zagranicy, prezentują nasz największy zakład przemysłowy Polski Ludowej. Pokazują dorobek HIL — zakładu, w którym mieści się wkład i udział całego społeczeństwa.

Trudno o lepszą formę konkretnego, wprost namacalnego, przedstawienia co za społeczne pieniądze w HIL stworzyliśmy. Jak tym potężnym zakładem przemysłowym władamy i jak on służy naszej gospodarce narodowej. Dlatego przewodnik bywa nazywany „ambasadorem” wielkiej sprawy, której na imię krajoznawstwo, poznawanie osiągnięć Ludowej Ojczyzny, popularyzacja industrializacji.

W latach 1951—55 gościliśmy w HIL 2.770 wycieczek krajowych i 460 wycieczek zagranicznych. W tym okresie nasi przewodnicy oprowadzili po hucie 118.286 osób. W la-

tach 1956—60 gościliśmy rekordową ilość wycieczek — 4.330 krajowych i 750 z zagranicy. Pokazaliśmy dorobek naszego wspaniałego zakładu 169.240 ludziom.

Dalsze lata charakteryzowały się ustabilizowaną na ogół ilością wycieczek przyjeżdżających do huty. Było ich co roku około tysiąca z kraju i po kilkaset z zagranicy. Liczba ich uczestników oscyluje przeciętnie wokół 40—60 tysięcy. W roku ubiegłym przewodnicy HIL przyjęli i oprowadzili 1.287 wycieczek z kraju oraz 124 wycieczki z zagranicy. Pokazali hute — udzielając niezbędnych objaśnień — 55.244 osobom.

Bilans obchodzonego w dniu dzisiejszym jubileuszu 15-lecia Koła Przewodników Zakładowych PTTK HIL jest imponujący. W latach 1955—1971 (wliczając w to i poprzedni okres) zwiedziło hute — zakład przemysłowy nr 1 Polski Ludowej, 10.139 wycieczek z kraju oraz 3.004 wycieczki zagraniczne. Liczba oprowadzonych uczestników — 765.381. Są więc wszelkie podstawy, aby gratulować pracownikom Koła Przewodników Zakładowych PTTK HIL.



# SPORT i turystyka

## Dwa zwycięstwa piłkarzy ręcznych

Piłkarze ręczni naszego klubu w kolejnych spotkaniach o mistrzostwo drugiej ligi odnieśli dwa kolejne zwycięstwa. Tym razem przeciwnikiem naszych zawodników był zespół MKS MDK z Tarnowa. W spotkaniu sobotnim Hutnik wygrał 22:18, a w niedzielę — 19:14.

Dzięki tym zwycięstwom nasz zespół umocnił swą pozycję lidera tabeli.

Krótko o obu spotkaniach. Hutnik miał w nich zdecydowaną przewagę. Inicjatywa stała się do naszych zawodników, którzy od pierwszych minut obu meczy zdobywali bramki.

W pierwszym spotkaniu bramki dla naszych barw zdobyli: Pabiańczyk — 7, Sojka i Marć po 4, Adamczyk 3, Gackowski 2, Juda i Kowalik po 1. W drugim meczu bramki dla Hutnika uzyskali: Adamczyk, Marć i Pabiańczyk po 4, Zawarczyński 3, Sojka 2 oraz Szarek i Stypuła.

Szersze omówienie dotychczasowych wyników piłkarzy ręcznych podamy w jednym z najbliższych numerów Głosu Nowej Huty.

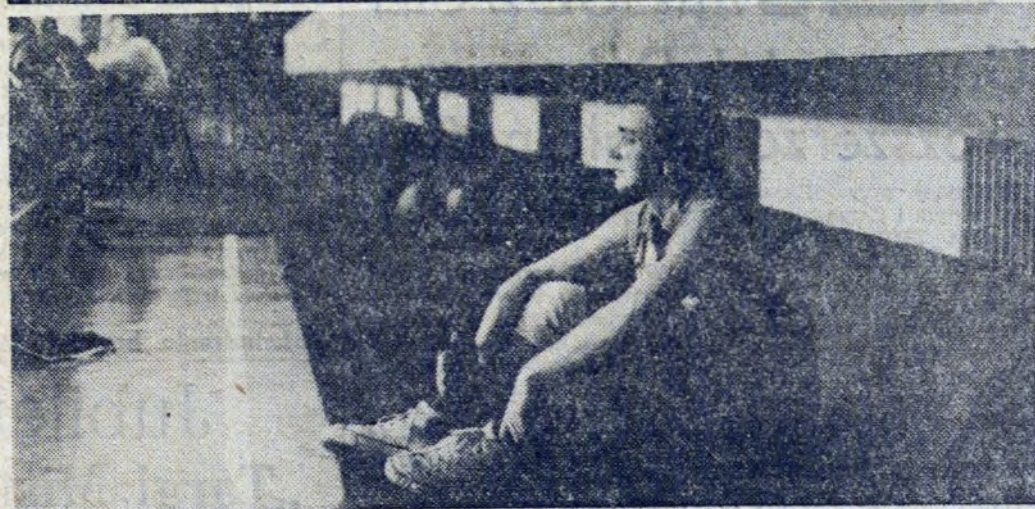
Pilnym obserwatorem spotkań o mistrzostwo pierwszej ligi pomiędzy Hutnikiem i Resovią był mgr Bolesław Szkutnik. Do niedawna jeszcze zawodnik, dziś wraz z niedawny-

## OPINIE

mi kolegami przeżywa emocje spotkań. Tyle, że siedząc na widowni. Bezpośrednio po zakończeniu spotkania poprosiłem naszego zasłużonego zawodnika o podzielenie się uwagami na temat spotkań.

Nasz zespół zaprezentował się nieźle. Młodzi zawodnicy wykazują chęć do gry, są już nieźle wyszkoleni technicznie i za rok Hutnik będzie miał z nich duże korzyści. Z młodzieży chciałbym zwrócić uwagę na Rzepeckiego. Wydaje mi się, że jest to talent, który wymaga jeszcze pracy. Zadatką na siatkarza dużego formatu ma. Od trenerów zależy czy będzie zawodnikiem na miarę reprezentacji.

# SPORTOWCY KS HUTNIK



Koszykarka KOSMAN jest od wielu lat kapitanem III-ligowej drużyny Hutnika

### A teraz Polonia...

W przedostatnim meczu I rundy koszykarki Hutnika odniosły w Tarnowskich Górach wysokie zwycięstwo 76:41 (30:13), mając przez cały czas wyraźną przewagę. Punkty dla drużyny zdobyły: Kucharska 24 (znajduje się w świetnej formie), Musiał 11, Morawska i Madej po 10, Kosman 8, Nemś i Rerutko po 4, Karwala 3 i Burzyńska 1.

Po tym spotkaniu hutniczanki prowadzą w tabeli III ligi bez porażki, a na drugim miejscu Polonia Bytom, z jedną przegraną. Jutro właśnie te dwie czołowe drużyny zmierzą się w bezpośrednim pojedynku o przedostatnie miejsce na półmetku rozgrywek.

Początek spotkania o 10.30, w hali KS Hutnik. Zapraszamy!

### Nareszcie znaczące sukcesy

Piękne wyniki uzyskali startujący w ogólnopolskim turnieju tenisa stołowego zawodnicy Hutnika. Józef Petek znalazł się w ścisłej krajowej czołówce, zajmując ostatecznie piątą pozycję. Pokonał on m. in. kadrowiczów Skublickiego z Krosna i Spiewoka z Rybnika.

Adam Lenda wykazał dalszy postęp i obok Pełta awansował do kadry narodowej, po zajęciu w tarnobrzeskim turnieju 7 miejsca. Pokonał on takich asów pingponga jak Skibińskiego z Włocławka, Pawlaka i Betmanowicza z Lubina.

Trzeci hutniczanin W. Chajdecki był o krok od pierwszej „ósemki”. Prowadząc w trze-

cim secie 10:2 ze Spiewokiem, przegrał jednak ostatecznie mecz 1:2.

Barbara Ratzko spisała się również dobrze, zajmując 6 miejsce, pokonując Olek i Chądzyńska.

Wyniki te z jednej strony

cieszą sympatyków Hutnika, z drugiej — zastanawiają. Przecież Hutnik zajmuje w I-ligowej tabeli przedostatnią pozycję. Czyżby więc obniżał się poziom tej dyscypliny w naszym kraju? I tak nie jest on zbyt wysoki. (ms)

## Ambitna gra młodzieży Hutnika

Zgodnie z przewidywaniami zakończyli się pojedynki siatkarzy Hutnika z drużyną mistrza kraju Resovia. Oba spotkania wygrali rozwiązaniem po 3:0.

Zespół mistrza Polski zademonstrował w obu pojedynkach dobrą i urozmaiconą grę i miał przez cały okres obu spotkań wraźną przewagę. Na nic zdała się ambitna gra naszych siatkarzy. Umiejętności naszego zespołu okazały się jeszcze niewystarczające, aby poważnie zagrozić tak rutyn-

nowanemu przeciwnikowi. Resovia gra w roku bieżącym jeszcze lepszą siatkówkę niż w latach poprzednich. Obok — jak zwykle widowiskowej — podwójnej krótkiej, demonstrują zagrania spokojne, ale odznaczające się skutecznością i widocznym opanowaniem warsztatu siatkarskiego.

Wydaje się, że również w roku bieżącym Resovia zdobędzie tytuł mistrza naszego kraju.

Kilka słów o Hutniku. To prawda, że zespół jest młody

ale fragmentami gra naprawdę dobrze. Niestety brakuje w grze naszych siatkarzy konsekwencji, zbyt wiele jest jeszcze prostych błędów, które kosztują nas stratę wielu małych punktów.

W najbliższą sobotę i niedzielę w pierwszej lidze nastąpi przerwa w grze. Kolejne spotkania dopiero za tydzień. Jesteśmy przekonani, że trenerzy zespołu wykorzystają ją na dalsze zgranie drużyny oraz wyeliminowanie błędów, które jeszcze występują. Tym bardziej, że już za tydzień Hutnik spotka się w Warszawie z zespołem Skry. Będzie to bardzo ważny mecz dla naszego zespołu. Ewentualne zwycięstwa w tych spotkaniach będą bardzo mile widziane przez wszystkich sympatyków siatkówki.

W chwili obecnej na czele tabeli znajdują się AZS Olsztyn i Resovia. Hutnik zajmuje 7 miejsce.

### Juniorki wystartowały

Zainaugurowały mistrzostwa koszykarki Hutnika w grupie juniorek starszych. W swym pierwszym meczu zwyciężyły MKS Krakus 68:37 (33:16).

### Zgłoszenia na kursy pływania

dla początkujących i zaawansowanych przyjmuje sekretariat Ogniska TKKF ZMS HiL, bud. S, klatka C, III p. tel. 43-37.

### Tu PTK HiL

## Z Komisją Ochrony Przyrody w Rabce

Utarli się już w naszej hucie zwyczaj, że komisje i kluby Zarządu Oddziału PTTK HiL podsumowują dorobek całorocznej pracy na wyjazdowych zebraniach, w tzw. plenery. A więc, w miłej, zazwyczaj górskiej scenerii Komisja Ochrony Przyrody wybrała się w ub. sobotę do Rabki. Tutaj jej niewielki, ale za to pracowity i pełen inwencji aktyw, dokonał obrachunku realizacji postawionych przed sobą zadań.

Sprawozdanie z działalności przedstawił prezes KOP — kol. inż. Andrzej Matuszczyk. Było to sprawozdanie konkretne, wyliczające punkt po punkcie co zamierzano zrobić i co zrobiono. Dorobek jest jak wspomniałem duży. Komisja systematycznie rozwijała działalność propagandową docierając do załogi huty, a więc nie tylko do rzeszy turystów-hutników. Robiła to przy pomocy wszelkich dostępnych form. Umieszczane były regularnie artykuły i notatki w naszej gazecie oraz w biuletynach HiL i Zarz. Oddz. PTTK. Propagowano ochronę przyrody przy pomocy gąbłot umieszczanych w wydziałach huty. Organizowano prelekcje i odczyty.

Szczególnie znaczące efekty zostały osiągnięte dzięki ścisłej i bardzo dobrej współpracy z Komisją Ochrony Środowiska Rady Robotniczej HiL.

Komisja Ochrony Przyrody obsadzała swym aktywnym wszystkim niemal imprezy turystyczne HiL — rajdy, zloty, wycieczki. Organizowała też własne akcje ochroniarskie połączone z wycieczkami, porządkowała teren, sadzi-

ła drzewka, wносиła swój wkład w zachowanie naturalnego środowiska przyrodniczego kraju.

Na wyróżnienie zasłużył sobie oddany aktyw komisji. Nie jestem w stanie wymienić wszystkich zaangażowanych członków KOP, ofiarnych strażników ochrony przyrody. Wspomnę tylko o kilku: Renata Jeleń, Hubert Kühnel, Józef Lorek, Waclaw Torowski, Kazimierz Szczelina, Danuta Kowalezyk, Czesław Anioł.

Oni to, a także inni aktywiści Komisji otrzymali — w uznaniu swej działalności — upominki książkowe (z zakresu ochrony przyrody) oraz b. miłe, wykonane przez kol. Huberta — pamiątkowe breloczki. Nagrodę otrzymał także prezes komisji kol. A. Matuszczyk, któremu dobrej pracy serdecznie gratulowano.

Teraz parę słów o dyskusji. Wzięli w niej udział kol. kol. Roman — wiceprzewodniczący Zarz. Oddziału PTTK HiL, Kühnel, Zawada, Jeleń, Anioł, Matuszczyk, Torowski, Bielecki. Omówiono działalność komisji, analizowano jej osiągnięcia, kreślono plany na przyszłość. Najbardziej zażarta była dyskusja wokół tego, czy odstąpić od organizowania masowych imprez turystycznych na terenie parków narodowych (w ich wyniku następuje często dewastacja środowiska przyrodniczego), czy też nie. Wydaje mi się, że przeważał szalony pogląd, iż tak rygorystyczne postawienie sprawy byłoby wyłaniem przysłowiowego „dziecka razem z kąpielą”. Ostatecznie parki narodowe i rezerwy są dla ludzi i im mają słu-

## W TE stawiają na sport

Parę tygodni temu pracownicy pionu głównego energetyka podsumowali całoroczne boje spartakiadowe. Jak co roku, od kilku lat, w klubie NOT odbyła się uroczysta i przyjemna impreza, na której najlepsi otrzymali puchary i medale. Przybyli na nią wszyscy zwycięzcy i organizatorzy zawodów sportowych w TE i kolektywy kierowniczy pionu z I sekretarzem KZ PZPR tow. Janem Gierakiem i szefem pionu tow. mgr inż. Zbigniewem Centkowskim na czele oraz kolektywy poszczególnych wydziałów wchodzących w skład TE.

W ubiegłym roku energetycy naszej huty zorganizowali spartakiadę w jedenastu dyscyplinach sportowych, organizowali zawody sportowe na wycieczkach i rajdach oraz w czasie niedziel w Niepolomicach, które przygotowywał Zarząd Zakładowy ZMS.

Najbardziej usportowionym wydziałem okazał się Wydział Gazowy, który wyprzedził Wydział Ciepłoty i W-80.

Ale, jak w każdej spartakiadzie zakładowej nie najważniejsze są efekty sportowe, wyniki mierzone miejscami. Najważniejszym jest, że w TE sport stał się rzeczywiście uznaną i skuteczną formą rekreacji i wypoczynku. Duża w tym zasługa przede wszystkim

działaczy młodzieżowych. Od lat bowiem ognisku TKKF patronuje Zarząd Zakładowy ZMS, a jego działacze stanowią trzon TKKF-owskiej kadry. Kierownictwo ZZ — któremu przewodniczy Jurek Nykiel znakomicie rozumie, że sport jest jedną z najlepszych form wychowawczych. Postarali się o dużą pomoc ze strony administracji i związków zawodowych. Tak więc można powiedzieć, że masowość sportu w TE jest przede wszystkim wynikiem dobrej atmosfery jaką zarówno szefowie, jak i sekretarze POP i rad związkowych tej działalności stworzyli w wydziałach pionu.

Oczywiście, nie zamierzamy pomniejszać roli działaczy ZMS i TKKF, którzy byli bezpośrednimi organizatorami rozgrywek. To, że podsumowanie wypadło korzystnie, to przecież w głównej mierze zasługa ich właśnie. Zbyszek Skwarek, Staszek Tworzydło, Krzysztof Turek, Jacek Latała, Andrzej Bochenek, Jan Para, Kazimierz Romanek, Józef Mięso, Waclaw Małkowski, Henryk Satora, Zbigniew Fulita i Ludwik Siedlarz — to właśnie ci, dzięki którym sport i rekreacja w TE zatacza coraz szersze kręgi.

(now)

## Ligowe obrachunki (I)



Tak się zaczęło...

zbieg rozgrywek rundy jesiennej, należy ocenić jako udany dla piłkarzy Hutnika. Uplasowali się bowiem na trzeciej pozycji drugoligowej tabeli i stali się jednym z głównych faworytów, który powinien mieć sporo do powiedzenia, w decydujących o awansie spotkaniach. Strata tylko jednego punktu do prowadzącego duetu Śląsk — Szombierki, jest zupełnie realna do odrobienia i już obecnie nurtuje sympatyków, pomimo iż runda rewanżów, rozpocznie się dopiero w marcu. Wysoka pozycja Hutnika jest bardzo przyjemnym zaskoczeniem gdyż po słabym starcie, trudno było przypuszczać, że złapie on później tak właściwy rytm i na finiszu uplasuje się na trzecim miejscu z dorobkiem 20 punktów. W czterech pierwszych spotkaniach, piłkarze Hutnika zdobyli tylko dwa punkty, w remisowych pojedynkach ze Starem i Arką, co postawiło ich w rzędzie najgorszych zespołów tej fazy rozgrywek.

Przełomowy moment nastąpił od piątego meczu ze Stałą Rzeszów, od którego to Hutnik nie przegrał żadnego spotkania, pnać się ustawicznie w górę tabeli. Seria więc imponująca. W jedenastu spotkaniach, Hutnik stracił tylko 4 pkt, a więc o dwa mniej, niż w czterech pierwszych. Zaznaczyć należy, że straty te mogły być jeszcze mniejsze. W Gdańsku bowiem, Lechia uzyskała wyrównującą stan meczu bramkę w ostatniej minucie, w Dębicy — nie wykorzystane zostały bardzo dogodne pozycje, a okoliczności utraty punktu w Niwce, są dobrze znane Czytelnikom. Wyniki rundy jesiennej świadczą więc o tym, że piłkarze Hutnika stać jest na pomieszczenie zryków najlepszym i spełnienie marzeń coraz liczniejszej i coraz bardziej oddanej klubowi rzeszy sympatyków. Zaznaczyć przy tym również należy, że prawie w żadnym spotkaniu, Hutnik nie mógł wystąpić, w swoim najlepszym składzie. Po ważnym mankamentem, utrudniającym trenerowi zestawienie najsilniejszego składu, były kontuzje.

Dawno już zmora kontuzji nie przesłađowała tak zespołu, jak w minionej rundzie. Być może, że limit kontuzji na bieżący sezon został już wyczerpany i runda wiosenna będzie pod tym względem łaskawsza. Pocięzającym momentem był fakt, że w parze z dobrymi wynikami, szła również forma zespołu. Spotkania z udziałem Hutnika stały na dobrym poziomie, były widowiskowe i emocjonujące.

Krótkotrwałe załamanie formy, nastąpiło prawdopodobnie na skutek przesilenia, po intensywnym treningu, jaki zaaplikował swoim podopiecznym trener Trampisz, na zgrupowaniu przygotowawczym. Stała rosnąca jednak później forma drużyny, była potwierdzeniem, że została ona należycie przygotowana do rozgrywek, a trud włożony na treningach solennie się opłacił. Stałsza forma na starcie, była również wynikiem konieczności przemełwienia składu i przesunięć pozycyjnych. Gdy tryby zespołu zazębiły się i zaczęły pracować bez zakłóceń — przysły dobre wyniki. (Dcn)

J.G

żyć. Rzecz tylko w tym, aby zagwarantować odpowiednie zachowanie się na ich terenie turystów. Aby propagować ochronę przyrody i jednocześnie kontrolować zachowanie się turystów. Aby wpływać przede wszystkim na młodzież.

Stwierdzono, że rzadkie są przypadki złośliwego niszczenia przyrody, zaśmiecania lasu itp. Często natomiast szkody wynikają z niewiedzy i braku kultury. Stąd konieczne jest dalsze nasilenie działalności informacyjnej komisji. Tylko przyklasnąć np. wnioskowi ustanowienia we wszystkich domach wypoczynkowych typu gąbłot z roślinami, które podlegają ochronie, rozwinięcia pracy Ligi Ochrony Przyrody w hucie i wzmocnienia tej nielicznej jeszcze organizacji.

W niedzielę — korzystając ze słonecznej pogody — turyści z HiL udali się na wycieczkę w góry, bądź też wzięli udział w spacerach po Rabce, zwiedzili muzeum regionalne mieszczące się w modrzewiowym kościółku.

### KURS NA PRZEWODNIKÓW BESKIDZKICH I PRZODOWNIKÓW GOT

Oddział PTTK HiL organizuje kurs na przewodników beskidzkich i terenowych przodowników GOT (rejon Beskidu Zachodniego). Kursy organizowane są dla aktywnych turystów HiL, Kurs przewodników trwać będzie 12 miesięcy, a kurs przodowników GOT będzie stanowił część kursu przewodników beskidzkich.

Początek rozpoczęcia kursu przewodników — 10 stycznia 1973. Zgłoszenia do końca br. w Biurze Oddziału PTTK HiL, centrum administracyjne HiL, budynek „S”, gdzie otrzymać można również dodatkowe informacje. O obu kursach jeszcze napiszę.

JERZY DANEK



# GŁOS MŁODYCH

## Uniwersytet Robotniczy rozszerza działalność

Działający przy Zarządzie Fabrycznym i Zarządzie Dzielnicowym ZMS Uniwersytet Robotniczy ZMS w Nowej Hucie stale rozszerza swą działalność. Już trwają kursy języków obcych angielskiego, francuskiego i niemieckiego, kurs rewaloryzacji wiedzy z zakresu szkoły podstawowej i zasadniczej dla słuchaczy technikum, dla przodujących robotników oraz kurs tańca.

Osobną stroną działalności UR jest prowadzone szkolenie dla aktywu ZMS z kombinatu i dzielnicy w której to działalności wybitnie pomaga Ognisko Młodych, zajmując się stroną programową zajęć w ramach WSA ekonomicznego, propagandowego i kulturalno-oświatowego oraz wszechniczy

społeczno-politycznej dla przewodniczących zetemesowskich kół.

W najbliższej przyszłości otwarte będą kursy kresleń technicznych i przygotowawcze na wyższe uczelnie. Na te dwa kursy przyjmowane są jeszcze zgłoszenia (można zgłaszać się telefonicznie na nr 409-14 lub 419-02 w godzinach 8-16). Szczególnie powinien interesować młodzież pracującą kurs przygotowawczy, jest to bowiem jedyny w naszym mieście kurs uwzględniający specyfikę studiów wieczorowych i zaocznych.

Niskie stosunkowo opłaty stanowią dodatkową atrakcję dla słuchaczy UR-owskich kursów. (now)

### W Auto-Club LOK

## Szkoła

### „mistrzów kierownicy”

Znaczna część wypadków drogowych powstaje w wyniku niezajomości przepisów przez pieszych. Ale też i kierowcy często nie są bez winy. Często też słaba znajomość samochodu, skromna umiejętność posługiwania się nim, szczególnie u kierowców-amatorów powoduje kolizje na jezdni. Mistrzowskie opanowanie kierowcy i nie tylko — także właściwa eksploatacja wozu może uchronić przed niejednym wypadkiem. Potrzeba więc stalego doszkalania kierowców.

W Nowej Hucie zajmuje się tym Ośrodek Szkolenia Motorowego LOK i działający przy nim lokowski Auto-Club. Jego działacze, wspólnie z Komendą Dzielnicową MO i Wydziałem Kom. Prez. DRN prowadzą systematyczną akcję szkoleniową dla kierowców-amatorów. W lokalu Auto-Clubu w każdy pierwszy piątek miesiąca odbywają się spotkania z fachowcami wyjaśniającymi zawile problemy prowadzenia i eksploatacji samochodu.

Uczestniczyłem w takim spotkaniu w ubiegły piątek. Skromna sala, wykładowa ośrodek pełna entuzjastów czaru czterech kółek. W większości, są to świeżo upieczeni kierowcy. Jak na początek grudnia — temat prelekcji — eksploatacja w okresie zimy. Kierownik ośrodka pan Józef Tu-

leja szczegółowo wyjaśnia co trzeba robić, by na śliskich, ośnieżonych lub oblodzonych drogach samochód posłuszny był woli kierowcy. Mówi jak trzeba go do zimy przygotować, aby uzyskać maksymalne bezpieczeństwo.

Później prezentowane są filmy zrealizowane przy współpracy z Komendą Główną MO. Tematycznie dotyczą problemu kolizji pieszy — kierowca. Wstrząsające obrazki wypadków. Rozmowy z przygodnymi świadkami wskazują, jak niestety mała, jest znajomość zasad poruszania się w wielokierunkowym ruchu. Myślę, że świadomość tego faktu pomoże słuchaczom prelekcji w lepszym przygotowaniu się do wypełniania roli kierowcy. Pozwoli im jeździć bezpieczniej.

Zresztą, nie tylko w każdy pierwszy piątek miesiąca w osiedlu Szkolnym, pod 30, gdzie ma swą siedzibę Auto-Club i kierowcy mogą podnosić swe kwalifikacje. Kierownictwo Ośrodka Szkolenia Motorowego LOK i Auto-Club prowadzi będzie poradnictwo telefoniczne. Myślę że wielu kierowców skorzysta z fachowej rady. Wystarczy wykreślić numer 428-28, aby w każdy piątek w godzinach między 16 a 17 uzyskać poradę zarówno w sprawach przepisów, jak i eksploatacji. (now)

W listopadzie br. w halach targowych Lipska odbyły się jubileuszowe XV „Targi Mistrzów Jutra”. Na targach tych wystawiono 1100 zastosowanych w produkcji projektów wynalazczych, których autorami lub współautorami są młodzi pracownicy zatrudnieni we wszystkich gałęziach gospodarki Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Impreza ta organizowana jest z wielkim rozmachem przy dużym zaangażowaniu wszystkich resortów, co pozwala młodzieży NRD pokazać swój dorobek w dziedzinie techniki w sposób e-

lacznej wśród młodych pracowników.

Najbardziej jednak sprzyjającą okolicznością dla rozwoju ruchu wynalazczego wśród młodzieży naszych sąsiadów zza Odry jest atmosfera życzliwości i przychylności dozurowi i kierownictwu administracyjno-politycznego zakładów pracy, oraz konkretna pomoc tak organizatorska jak i techniczna. Młodzież nie musi pokonywać „muru obojętności” i „waleczyć” z całą „machiną” biurokratyczną, tylko całą swoją energią, zdolnością i zaangażowaniem wykorzystuje przy rozwiązywaniu po-

### Doświadczenia bratniej organizacji

## Jubileuszowe „Targi Mistrzów Jutra”

fektowny a zarazem i pożyteczny. Strona organizacyjna jak i oprawa propagandowa tej imprezy do złudzenia przypomina słynne Międzynarodowe Targi Lipskie.

Ekspozycje w większości wystawiane są w naturalnej wielkości i obsługiwane przez ich twórców, tak że zwiedzający mogą się naocznie przekonać o ich technicznej i użytkowej wartości. Każde stoisko dysponuje bogatym zestawem różnokolorowych ładnie wydanych prospektów reklamujących poszczególne ekspozycje, jak również wydawnictwami obrazującymi dorobek młodzieży zatrudnionej w danej branży. Przy okazji targów organizuje się wiele spotkań młodzieży dla wymiany doświadczeń i nawiązywania współpracy.

Targi są imprezą centralną, grupującą najcenniejsze ekspozycje wystawiane uprzednio na podobnych targach zakładowych i okręgowych stanowiących odpowiednio stopnie eliminacji.

Dla wygody zwiedzających przy Biurze Targów wyposażono kilka sal w środki audio-wizualne, gdzie można się zapoznać z dorobkiem i formami organizacyjnymi FDJ w zakresie rozwijania ruchu wynalazczego wśród młodzieży niemieckiej.

Dorobek FDJ w rozwijaniu zainteresowań technicznych a szczególnie ruchu wynalazczego wśród młodzieży jest ogromny, dzięki systematycznej i planowej działalności w zakładach pracy gdzie organizowane są zespoły młodzieżowe, którym kierownictwo powierza konkretne zadania techniczne do rozwiązania.

Między kierownictwem a takim zespołem młodzieżowym zawierana jest umowa określająca między innymi formy pomocy świadczonej przez zakład, oraz wysokość wynagrodzenia jakie zespół otrzyma za rozwiązanie powierzonych zadań.

Niezależnie od działalności kolektywnej prowadzi się tu również różne formy rozwijania indywidualnej twórczości wyna-

wierzonych jej do rozwiązania zagadnień.

Sądzę, że niektóre doświadczenia FDJ w tym zakresie mogłyby być z powodzeniem wykorzystane przez naszych kolegów z Związku Młodzieży Socjalistycznej oraz służbę wynalazczą, tym bardziej że organizowany u nas Turniej Młodych Mistrzów Techniki w ostatnim okresie nie wykazuje należytej dynamiki rozwojowej.

Korzystanie z doświadczeń FDJ nie powinno nastęrczać większych trudności, tym bardziej, że nasza huta utrzymuje kontakty z hutnikami NRD, a istniejące ułatwienia w ruchu granicznym eliminują do minimum załatwianie formalności związanych z wyjazdem.

Inż. MARIAN TŁUSZCZ

## „Nie wołaj mnie” — główną laureatką II GPM

Od pierwszej giełdy upłynęło trzydzieści parę dni, wszystko poszło dobrze i sala widowiskowa DKDiM na osiedlu Tysiąclecia 15 ponownie zapelniała się młodzieżą, która już drugi raz przyszła oceniać zdolności kompozytorsko-wokalne swoich umuzycznionych kolegów.

Zanim odbyła się II GPM — dokonano kilku wstępnych przesłuchań. Oczywiście nie wszyscy chętni do udziału w giełdzie wykazywali odpowiedni poziom — i to zarówno pod względem kompozytorskim, jak i wokalnym. Zgłaszający się do przesłuchań chcieli by zazwyczaj śpiewać znane już przeboje lub — jak kto woli — szlagiery, a więc kompozycje zapożyczone od znanych zespołów zawodowych polskich i zagranicznych. Wielu młodych wokalistów uważa, że śpiewanie tylko w stylu i języku ich „wyspiarskich” rówieśników daje im pełną szansę powodzenia na młodzieżowych estradach. Ci młodzi ludzie, znający zaledwie kilka słów po angielsku w charakterze „love story”, „for you” czy „i sory”, wychodząc z założenia, że i tak ich nie słyszy nikt na tyle, żeby zrozumieć sens słów — śpiewają w języku tylko im zrozumiałym (i to nie zawsze).

# Spotkanie delegatów na VII Kongres Zw. Zawodowych

W ramach odbywających się spotkań z delegatami na VII Kongres ZZ, odbyło się w Zakładzie Materiałów Ogniotrwałych spotkanie załogi z delegatami reprezentującymi Hutę im. Lenina, w osobach Natalii Woźnicy i Tadeusza Walczaka.

Tadeusz Walczak w sposób obszerny zapoznał zebranych z przebiegiem obrad Kongresu, przedstawiając na samym wstępie stronę organizacyjną obrad. Przypomniał, że na plenarnej dyskusji sprawy hutnicze reprezentował tow. Seta — przew. ZGZZH; w jego wystąpieniu poruszone zostały dość istotne problemy nurtujące m. in. naszą załogę hutniczą, jak potrzeba wybudowania 40.000 mieszkań, szukania różnych możliwości w zakresie wzrostu populacji zawodu hutnika wśród uczącej się młodzieży, oraz szereg innych zagadnień.

Z kolei tow. Walczak przedstawił ogólnie tematykę zagadnień poruszanych w 17 komisjach problemowych: budownictwa ośrodków wypoczynkowych w miejscowościach atrakcyjnych na terenach Wybrzeża i Bieszczad oraz wybudowania senatorium leczniczo-wypoczynkowego w Swoszowicach. Poruszano obszernie sprawę zwiększonego limitu ze składki związkowej do dyspo-

zycji Rad Zakładowych, co pozwoliłoby na organizację w szerszym stopniu życia kulturalno-wypoczynkowego załóg pracowniczych, sprawę kas pozyczkowych pod kątem zwiększonych kredytów oraz zwiększonej ilości rat do spłacania.

Dyskutowano obszernie na temat projektu nowego Kodeksu Pracy, którego pozytywną stroną jest likwidacja różnic w pojęciu „pracownik fizyczny a umysłowy”. Projekt nowego Kodeksu Pracy — jak stwierdził tow. Walczak — został poddany pod publiczną dyskusję załóg pracowniczych. Obecnie zgłoszone są pewne poprawki i wnioski, które zostaną uwzględnione.

Natalia Woźnica przedstawiła zebranym dalsze problemy, które były dyskutowane w komisjach socjalno-bytowych. Poinformowała, że zabierający głos w dyskusji delegaci poruszyli wszystkie węzłowe problemy, o jakich mówiła załoga przed Kongresem. Wymagać one będą przeanalizowania przez władze centralne i podane zostaną do publicznej wiadomości, co do możliwości terminu ich realizacji.

Po wystąpieniach delegatów, długo dyskutowano na tematy interesujące załogę ZMO.

ANTONI DOBRZAŃSKI  
Korespondent

wszystko — i tak pozostanie tłem zespołu. Nie jest to żadne odkrycie Ameryki, niemniej jednak uwagę tę czynię ku przestroze innych wykonawców muzyki młodzieżowej, którzy będą brać udział w następnych giełdach.

Podobnie jak na pierwszej GPM — wokalistom wręczono nagrody rzeczowe, ufundowane przez Redakcję „Głosu Nowej Huty” oraz DKDiM.

Dla biorących udział w następnej giełdzie, która odbędzie się 29. I. 1972 r. — pragnę przypomnieć, że w części konkursowej obowiązują dwa utwory własnej kompozycji.

Zgłoszenia kierować należy na adres: DKDiM, os. Tysiąclecia 15, tel. 449-95. (sz.)



Fot. J. BROŻEK

# Aurelia radzi

„Co ma robić osoba w średnim wieku żeby schudnąć — nadmieniam, że nie lubię być głodna, a więc wszelkiego rodzaju „postne dni” odpadam...” píše pani Wanda J., stała czytelniczka naszej gazety.

Z listu wynioskowałam, że otyłość pani Wandy jest efektem dobrego apetytu. Wiem również, że zalecanie tutaj jakichś rygorystycznych diet byłoby bezcelowe (zresztą nie podejmuję się podawać porad z zakresu, które wchodzi wyłącznie w kompetencje lekarzy). Z tego co wolno mi radzić pani Wandzie, to przede wszystkim ograniczenie w dziennym pożywieniu potraw wysoko kalorycznych. Powinna jadać jak najmniej potraw tłustych oraz zawierających węglowodany — natomiast zachować w normie porcje zawierające białko (norma wynosi: 1 g czystego białka na 1 kg wagi).

Ogólnie — w celu zrzcucenia nadwagi powinna ograniczyć a nawet zaprzestać spożywania tłustych gatunków mięs (również i tłustych ryb). Wykluczyć z jadłospisu wieprzowinę, tłustą wołowinę, baraninę, tłusty drób, wędzliny, łososię, tłuste sery i wędliny. Musi zupełnie unikać potraw smażonych jako wyjątkowo ciężkostrawnych. W jadłospisie może pozostawić

chude ryby, które mogą być gotowane w wywarach jarzynowych, duszone w jarzynach, lub pieczone (oczywiście bez dodatku tłuszczu). Z mięs zalecana jest chuda wołowina, cielęcina, chude kury, króliki. Wołowinę trzeba spożywać w postaci sztuki mięsa, gotowaną w wywarze jarzynowym, pieczoną bez dodatku tłuszczu w piekarniku (podlaną wodą), względnie opiekaną na specjalnej patelni. Do mięsa wykorzystywać jako dodatek salatek jarzynowe bez tłuszczu, majonezu i śmietany. Z mięsa mielonego radzę robić kotletki i dusić je w jarzynach, opiekając bez tłuszczu i jeść posypane drobno posiekaną zieloną pietruszką lub szczyptką. Z wędlin można sobie pozwolić jedynie na absolutnie chudą szynkę lub polędwicę. Zabronione jest spożywanie tłustych, zawieszonych, podprawionych mąką sosów (dozwolony a nawet wskazany jest jedynie sos przyrządzony z pasty pomidorowej bez tuczających dodatków). Świetnym produktem pełnowartościowym pod względem zawartości białka jest chudy biały ser i chudy twaróg. Dobre są także chude gatunki żółtego sera. Od czasu do czasu można sobie pozwolić na gotowane na twardo lub miękko jajko (białko może być częściej stosowane, natomiast żółtko po-

winno się raczej ograniczyć). Poza dietą radzę również codzienną poranną gimnastykę.



Już najwyższy czas pomyśleć o sukni na karnawał. Powyższy model nie jest wprawdzie wystrzałowalową kreacją, ale z powodzeniem może spełniać rolę wieczorowej sukienki w czasie mniej uroczystych towarzyskich zabaw.

## Tu Olimpiada Kulturalna HiL

XI już z kolei Olimpiada Kulturalna Wydziałów Huty im. Lenina rozpoczęła się jak pamiętamy w październiku br. sympatycznym koncertem w sali widowiskowej w budynku „S”

Narada robocza poświęcona sprawom bieżącej Olimpiady odbyła się w ZDK w dniu 17 listopada.

Po spotkaniu odbyła się inauguracja zajęć Studium Kultury. Wykład pt. „Nasze środowisko na podstawie badań socjologicznych” wygłosił dr Jacek Wódcz.

Aktualnie swój udział w konkursach XI Olimpiady Kulturalnej zgłosiły następujące Piony i Wydziały: Zakład Koksochemiczny, Dyrekcja Techniczna, Wydział Rur Zgrzewanych; Pion Głównego Energetyka, Pion Głównego Mechanika, Walcownia Zimna Blach, Aglomerownie, Dyrekcja Naczelną, Stalownia Martenowska, Wydział Walcowni Wstępne, Walcownia Drobną i Druku, Wydział Wlewnic. Czekamy na dalsze zgłoszenia!

Jako pierwszy w ramach nowej Olimpiady, trzydniową wycieczkę na trasie Sandomierz, Puławy, Kazimierz, Lublin, Zamość, Leżajsk zorganizował Wydział Rur Zgrzewanych. Dwudniową wycieczkę (Zawoja, Zubrzyca) zorganizowała dla swoich pracowników Rada Zakładowa DT, a jednodniową do Łańcuta RZ DA.

W organizowanym ostatnio przez Dział Oświatowo-Metodyczny ZDK HiL spotkaniu z aktorką teatralną i filmową Małą Komorowską-Tyszkiewicz, II spotkaniu Koła Przyjaciół Sztuki oraz spektaklu Stanisławy Zawiszanki o Ordonce — aktywnie uczestniczyli pracownicy Pionu TE.

Sekretariat XI Olimpiady Kulturalnej Wydziałów Huty im. Lenina informuje: Termin imiennych zgłoszeń do Konkursu Recytatorskiego, których należy dokonywać za pośrednictwem swoich Rad Zakładowych, a nie Wydziałowych upływa z dniem 15 grudnia 1972 r.

Pomocy w wyborze repertuaru udziela ZDK poprzez wszystkie swoje biblioteki i Dział Oświatowo-Metodyczny. Konsultacje z zakresu interpretacji utworów odbywają się w każdy poniedziałek od godz. 17 do 19 w Dziale Oświatowo-Metodycznym ZDK HiL ul. Majakowskiego 2 p. 13.

Konsultacje plastyczne z udziałem prof. Wł. Hodysa rozpoczyna się 18 grudnia br. o godz. 18.30 również w ZDK HiL ul. Majakowskiego 2 w p. nr 11.

ZDK HiL udzielać będzie także konsultacji do konkursu wokalnego i instrumentalnego — termin konsultacji do uzgodnienia w Sekretariacie Olimpiady (ZDK HiL ul. Majakowskiego 2 p. 13).

Planowana na dzień 8 grudnia r. kolejna narada oświęconą sprawom bieżącej Olimpiady z uwagi na rozpoczęcie się III Dni Folkloru odbędzie się w terminie późniejszym tzn. w dniu 15 grudnia 1972 r. o godz. 16.30 w sali imprezowej ZDK.



Pragnąc zaoszczędzić nowohuckim kobietom trudu i kłopotów, związanych z urządzaniem okolicznościowych przyjęć, restauracje: „Wisła”, „Tublińska”, „Ludowa” i „Oaza”, zorganizowały w lokalu „Wisły” jednodniowy kiermasz garniturów. Było to 30 listopada br., czyli w same „andrzejki”. Zaferowano kilkanaście gotowych potraw.

Warto podkreślić, że na kiermaszu obowiązywały ceny wg cennika kategorii II, minus 8 proc. rabatu, dzięki czemu czyniąc tu zakupy, można było tanim kosztem, zaoszczędzić sobie maksimum czasu i kłopotów. Piszemy o tym dlatego, aby już dzisiaj zasygnalizować kiermasze przedświąteczne, którymi warto się zainteresować, szczególnie przez kobiety pracujące. (okt.)



Niebawem Przedsiębiorstwo Zmechanizowanych Robót Ziemnych, obchodząc będzie dwudziestolecie swego istnienia. W poczuciu dobrze wypełnionego obowiązku. Należy bowiem do najbardziej zasłużonych przedsiębiorstw w Nowej Hucie. Jego załoga uczestniczyła i nadal uczestniczy w budowie naszego kombinatu, wchodząc na plac budowy jako pierwsza. Ale nie tylko w kombinacie. Z usług PZRI korzysta dosłownie cała południowa Polska. Nie ma w tym okręgu kraju poważniejszej budowy, gdzie by nie pracowały maszyny i ludzie z nowohuckiego PZRI, wywiązując się ze swych zadań zawsze znakomicie, pomimo iż wykonywane są w bardzo trudnych warunkach pogodowych. Toteż naczelna troską dyrekcji i aktywowi polityczni, jest nieustanne dążenie do dalszej poprawy warunków socjalno-bytowych załogi. Pod tym względem PZRI oceniane jest już od wielu lat, jako jedno z tych przedsiębiorstw, na naszym terenie, któremu planowe zadania

**Czyn godny naśladowania**

# Cała załoga PZRI buduje ośrodek wypoczynkowy

nia nie przesłaniają socjalnych potrzeb pracowników.

Znamiennym wyrazem tej troski są decyzje jakie zapadły przed rokiem na KSR. Dotyczyły budowy systemem gospodarczym własnego ośrodka czasowo-rekreacyjnego, zlokalizowanego w Porębie pow. Myślenice. Wykupiono tu blisko 3 hektarowy teren malowniczo położonych nieużytków rolnych. Wiadomośc o tym, cała załoga przyjęła z zadowoleniem, deklarując spontanicznie swój wkład w postaci czynów społecznych na sumę 2 mln złotych.

Warto podkreślić, że wszystkie prace w ramach czynów społecznych wykonywane są i będą wyłącznie w niedziele i dni świąteczne. Do tej pory wykonano już drogę dojazdową, parking, oraz przygotowano cały teren pod przyszły ośrodek, który wybudowany zostanie głównie z materiałów pochodzących z rozbiórek, m.

in. z budynków swojej dotychczasowej siedziby przy ul. Kocmyrzowskiej.

24 listopada br., odbyła się w PZRI z udziałem przedstawicieli KD PZPR i Prez. DRN, konferencja prasowa, na której podano obecnym wiele ciekawych szczegółów i dokonano podsumowania zadeklarowanych przez załogę dalszych czynów społecznych. Z podliczenia wynika, że pracownicy wszystkich wydziałów i zarządów, w tym również. Koło ZBoWiD, przepracują społecznie jeszcze 33 tys. godzin, wartości 1,5 mln złotych.

Ośrodek w Porębie składać się będzie z pawilonu usługowego, w którym przewidziano m. in. jadalnię, świetlicę, salę telewizyjną, kawiarnię i punkt handlowy. Nieopodal pawilonu: basen kąpielowy i plac zabaw dla dzieci. Ponadto stać tu będzie 20 domów campingowych, wybudowanych w stylu góralskim. Zamieszka w nich

jednorazowo 120—160 wczasowiczów.

Termin oddania do użytku zaplanowanej jako pierwszy etap części ośrodka, przewiduje się już w czerwcu przyszłego roku.

Obserwując zapał, z jakim na wspomnianej konferencji deklarowano zobowiązania załogi, można być pewnym, że wyznaczone terminy pierwszego i drugiego etapu budowy, zostaną nie tylko dotrzymane, lecz i znacznie skrócone. A to dlatego, że załoga zgłosiła o 3 tys. więcej godzin, niż przewiduje harmonogram robót. Żeby rzeczywistość tak się stała, musi być spełniony jeden warunek: załoga PZRI trzeba maksymalnie pomóc. Stąd apel do Zjednoczenia Budownictwa Przemysłowego „Południe” jak i WKZZ. Czyn załogi PZRI jest przedsięwzięciem godnym najwyższego uznania, wszystkim jednak sama nie poddała. Dalsza życzliwa pomoc z zewnątrz będzie niezbędna. Na tę pomoc załoga PZRI w pełni sobie zasłużyła dotychczasowymi bardzo dobrymi wynikami ekonomicznymi, jak też zawsze aktywnym uczestnictwem w realizacji licznych czynów społecznych dla naszej dzielnicy.

**OKTAWIAN HUTNICKI**

## Tak parkować nie wolno!



Fot. J. BROZEK

### „Opowieść grudniowa” w Teatrze Telewizji

W najbliższą niedzielę, 10 grudnia 1972 r. o godz. 21.40 w programie II Krakowski Ośrodek Telewizyjny proponuje obejrzenie widowiska — „Opowieści grudniowej” wg scenariusza i w reżyserii Danuty Michałowskiej.

Dobór materiału literackiego przedstawia się interesująco; w programie usłyszymy wybrane teksty poetyckie Aleksandra Puszkina, Mikołaja Niekrasowa oraz fragmenty „Pamiętników” Ks. Marii Wołkońskiej.

Jest to nie tylko relacja-skarża, relacja-wspomnienie żony wielkiego rewolucjonisty Sergiusza Wołkońskiego. Poprzez sprawę Marii autorka scenariusza pragnie przypomnieć o bohaterskim zrywie dekabrystów, którzy odegrali niemałą rolę w historii ruchu rewolucyjnego.

W programie wystąpią: Danuta Michałowska (Maria), Stefan Szramel (Poeta), Andrzej Kruczyński (Komentator). Reżyseria TV — Włodzimierza Gawrońskiego, oprawę muzyczną przygotował Antoni Mleczko, scenografię opracował Mirosław Dzikiewicz. (km)

### Na tematy dnia

## Z dyscypliną „na bakier”

Często słyszy się od ludzi wiele podróży, o godnej podziwu dyscyplinie społecznej w sąsiednich krajach — w ZSRR, NRD, Czechosłowacji. U nas niestety, wstyd przyznać, z tym społecznym zdyscyplinowaniem najlepiej nie jest. Obserwuje się na każdym kroku przypadki nieodpowiedzialności, lekceważenia przepisów i poleceń. Z reguły zakazy, poddyktowane społecznym dobrem, spotykają się z niechęcią sporej części społeczeństwa i to nie tylko młodych, ale i starszych obywateli.

Mam na myśli rzeczy właściwie drobne, a jednak dokuczliwe na co dzień. Chciałoby jąka sprawą, jak wsiadanie i wysiadanie z tramwajów i autobusów. Wiadomo wszystkim, że wsiadanie należy drugimi drzwiami, a wysiadanie przednimi. Kto to jednak stosuje? Bardzo niewielu pasażerów. Niby drobiazgi, ale gdyby zliczyć czas, który marnują potencjalni pasażerowie chcący wejść do wozu, a czekający nieraz po kilka minut, aż „wejdziemy” opuszczając tramwaj czy autobus niesformalni obywatele — uzbierałoby się tego sporo. Nie mówiąc o tym, że i wóz nie musi stać tak długo na przystanku, a więc można by było dostać się do miejsca przeznaczenia szybciej. Ale „dział swoje a baba swoje”. Do niektórych ludzi absolutnie nie dociera, a może robią to po prostu na przekór, chcąc podkreślić swoją godną pozycję „indywidualność”?

Swoją drogą, nie słyszałam jeszcze, aby pracownicy MPK zwrócili komuś uwagę, jak należy korzystać ze środków lokomocji. Tym się niestety nikt nie zajmuje. Uważają widocz-

nie, że porządek, to rzecz niegodna uwagi.

Jest już o MPK, które — trzeba uczciwie przyznać — pracuje ostatnio znacznie lepiej, to mam jeszcze jeden przykład lekceważenia obowiązków.

Wprowadzono w Nowej Hucie punkty dyspozytorskie przy al. Lenina i obok kombinatu. Mimo najsilniejszych chęci, nie zawsze dają one egzamin. W dniu 3 bm. około godz. 11 przy os. B-1 dyspozytorka trzykrotnie powtarzała: „kierowca autobusu nr 132, numer 4, przostony jest o podjechanie na przystanek dla wsiadających”. Akurat, jak wydała polecenie po raz pierwszy, ten kierowca z flegmą wysiadł z wozu i bardzo powoli zaczął czyścić szyby. Zupelnie, jakby polecenie dotyczyło osoby zupełnie abstrakcyjnej, a nie jego samego. Trwało to dobre kilka minut, podczas, gdy pasażerowie, po drugiej stronie ulicy, niecierpliwie spoglądali na zegarek. W końcu czas jest drogi, każdy gdzieś tam się spieszy. Nie spieszą się jednak akurat ci, którzy pracują. Komplikują życie nie sobie, lecz innym, a wiadomo, że to — w pojęciu niektórych osób — zupełnie się nie liczy.

Przykłady można mnożyć. Nie w tym rzecz jednak, bo z pewnością wszyscy na co dzień obserwujemy brak tej „małej” dyscypliny, rodzaje w konskwencji konflikty nieraz dość miary. I po co? Czy nie dość mamy innych problemów, wynikających z ogromnego tempa życia, licznych obowiązków i permanentnego braku czasu?

**D. RYBARCZYK**

### Ogłoszenia drobne

Jerzy Kublesa zam. w Nowej Hucie, os. Spółdzielcze 19 m. 50, uczeń Technikum Elektrycznego w os. Szkolnym, zgubił legitymację uczniowską nr 18/1b/72.

### Z POSELSKIEJ TEK I

(Dokończenie ze str. 3)

miasto, a szczególnie nowohucka dzielnica. Osiedla rosła tutaj „jak grzyby po deszczu”. Tymczasem za budownictwem mieszkaniowym nie zawsze nadążają handel i usługi. Lokale handlowo-usługowe powstają zazwyczaj później. Do niedawna jeszcze również przedsiębiorstwa budowlane nie były zbyt zainteresowane w realizowaniu inwestycji towarzyszących. Ostatnio notujemy na tym odcinku znaczną poprawę, widoczną w zespołach osiedli mistrzejowickich.

Komisja Sejmowa Przemysłu Ciężkiego, Chemicznego i Górnictwa dużo uwagi poświęca sprawom rozwoju techniki. Plan rozwoju techniki na rok 1973 zakłada szereg zadań zmierzających do obniżenia pracochłonności, materiałochłonności i do uruchomienia produkcji nowych wyrobów przeznaczonych zarówno na rynek wewnętrzny, jak i na eksport.

W dalszej pracy, posłowie skoncentrują uwagę nad ustawami o wielkim znaczeniu społecznym. Do takich należy Kodeks Pracy, Karta Praw i Obowiązków Pracowników Służby Zdrowia, Prawo Lokalowe i inne. Rozpatrywane będą również sprawy rozwoju produkcji rolnej, zadań państwa i narodu w dziedzinie wychowania młodego pokolenia oraz niektóre problemy polityki zagranicznej.

Wiele jeszcze interesujących spraw zawierają poselskie notatki. Nie mogę jednak gościa zatrzymać, gdyż roboczy dzień tow. Kurasia zaprogramowany jest niemalże z dokładnością do minut.

**H. ROSIEK**

### Kurs Przewodników III stopnia

Komisja Turystyki Pieszej Oddziału PTTK Huty im. Lenina organizuje Kurs Przewodników III stopnia oraz przeszerzenie uprawnień II stopnia. Kierownikiem organizacyjnym kursu z ramienia KTP jest kol. Ryszard Czaplicki.

Zainteresowani kursem członkowie PTTK, posiadający srebrne Odznaki Turystyki Pieszej mogą uzyskać szczegółowe informacje od przewodniczącego Komisji Turystyki Pieszej kol. Józefa Pacury, tel. 28-26.

### PKK w nowym lokalu

Zarząd Dzielnicy PKK w Nowej Hucie (miejsczący się dotychczas w bud. DRN) uпрzejmie zawiadamia swoich patentów, że biura Zarządu zostały przeniesione do nowego lokalu — w Przychodni Rejonowej, na os. Kolorowym 21, I p., pok. 208, tel: 444-16 i 17. (r)

### Z życia ZHP

#### ZIMOWISKA

Na zimowiska harcerskie wyjedzie w tym roku około 400 harcerzy. Charakter zimowisk będzie różny. Zorganizowane zostaną zimowiska wypoczynkowe i szkoleniowe. Lokalizacja wszystkich zimowisk przewidziana jest w atrakcyjnych miejscowościach regionu krakowskiego.

#### WSPÓLZAWODNICTWO

Po dwóch miesiącach pracy harcerskiej, od rozpoczęcia roku harcerskiego, we współzawodnictwie pomiędzy nowohuckimi szczerpami harcerskimi, prowadzą szczerpy harcerskie do szkół podstawowych nr nr: 32, 91, 100, 101, 115 i 126, które dotychczas uzyskały jednakową ilość punktów. Spośród szczerpów harcerskich młodzieży starszej największą ilość punktów zdobyły szczerpy: im. XX-Lecia PRL przy PPB HIL, przy XI Liceum Ogólnokształcącym i przy Liceum Medycznym. (j.s.)



Piękny występ naszych zespołów odbył się przed kilku dniami w sali teatralnej HIL. Na zdjęciu: tańczący zespół grecki, kierowany przez Romę Doniec. Fot. J. BROZEK

## CO W TYGODNIU?

**KINA**  
Światowid — duża sala — do 10 bm., godz. 15.45, 18, 20.15 Wakacje we czworo, włoski, od 18 lat, 11—12 bm., godz. 16, 18, 20 Ten okrutny nikerzemny chłopak, pol. od 16 lat, 13—17 bm., godz. 15.45, 18, 20.15 Smak zemsty, hiszp. od 16 lat.  
Mała sala — do 10 bm., godz. 15, 17, 19 Seksolalki, pol. od 16 lat, 11—13 bm., godz. 15, 17.15, 19.30 Przygody Tomka Sawyera, rum. od 11 lat, 14—17 bm., godz. 15, 17.15, 19.30 Wyzwanie dla Robin Hooda, ang. od 11 lat.  
Święt — duża sala — godz. 15.45, 18, 20.15 Love story, USA, od 16 lat, Mała sala — do 11 bm., godz. 15, 17, 19.15 Świątynia diabła, jap. od 16 lat, 12—16 bm., godz. 15, 17.15, 19.30 Nieśmiertelni Filip i Filip, USA, od 14 lat.

**TEATR LUDOWY**  
9 bm., godz. 19.15 Klęska, 10 bm., godz. 11 i 14.30 Dzieci pana Majstra, 12 bm., godz. 19.15 Dama i Huzary, 13 bm., godz. 17 Klęska, 14 bm., godz. 11 Dzieci pana Majstra, 15 bm., godz. 18 Klęska.

**TELEWIZJA**  
9—15 BM.  
**PROGRAM I**  
**SOBOTA** — 8.35 Sześć czarnych koni — film, 9.55 Dla szkół, 10.25 Delta Dunaju, 10.55 Dla szkół, 15.20 Laser, 15.50 Redakcja szkolna zapowiada, 16.05 TV Informator wydawniczy, 16.30 Dziennik, 16.40 Teatr Młodego Widza — Bethoven i dzinsy, 17.50 Z kamerą wśród zwierząt, 18.20 Kronika, 18.35 Godzina Orfeusza, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.15 Śląsk — na XV-lecie OTV Katowice, 21.25 Sześć czarnych koni — film, 22.40 Dziennik, 23.10 Bez przerywników.

**NIEDZIELA** — 8.00 TV Kurs rolniczy, 8.45 Alarm przeciwpowodziowy trwa, 9.00 Teleranek, 10.20 PKF, 10.30 Pióropusze i ostrogi — rep. Bronikowskiego, 11.10 Sportowy Magazyn Sprawozdawczy, 13.00 Dziennik, 13.20 Wejherowo — z cyklu: Muzyczne wizerunki miast,

kiem, 17.45 PKF, 17.55 ZSRR-30 — Armenka SRR, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Teatr Sensacji: Strilitz — cz. I, 21.15 Elektroniczny szef — reportaż, 21.45 Ekspres nr 15, 22.10 Dziennik.

**PIĄTEK** — 8.25 Czarownicy w garniturach — film, 9.55 Dla szkół, 15.20 Politechnika, 15.30 Dziennik, 16.40 Pora na Telestora, 17.25 Nie tylko dla pań, 17.45 Piosenka w mundurze, 18.25 Kronika, 18.45 Dialogi historyczne, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Sobowtór — film prod. węg. 20.45 Panorama tygodnia, 21.25 Studio współczesne: Harold Pinter „Kochanek”, 22.15 Dziennik.

## POGODA

**KOŃCZY SIĘ** pierwsza dekada grudnia, a łagodne, słoneczne przedzime utrzymuje się i nie ma żadnych oznak, żeby miało się skończyć. Nad Polską napływa niezmiernie ciepłe powietrze oceaniczne z południowego zachodu. Daje to liczne i nieraz bardzo gęste mgły, utrzymujące się miejscami przez całą dobę. W wypadku nocnych rozpozdrożeń występują przymrozki. W ciągu dnia zachmurzenie jest niewielkie lub umiarkowane. Podobny typ pogody zapowiada się także na dni najbliższe z tym, że od zachodu zachmurzenie będzie wzrastać aż do wystąpienia opadów deszczu. Temperatura będzie nadal wysoka od 6 do 10 stopni. **PROMYK**

Zostań honorowym krwiodawcą — Twoja krew może uratować życie ludzkie!



# Mikołajowe zakupy dla naszych „milusińskich“



W „Markizle” ogromny wybór słodkich wyrobów. Na uwagę zasługuje też miła i uprzejma obsługa.



Mikołaj, Mikołajem, ale i Sylweste! tuż, tuż. Trzeba kupić nowe, modne ubranie, najlepiej w „Pawiu” przy al. Róż.



Dużym powodzeniem cieszył się kiermasz przed „Świątłem Dziecka”.



Estetycznie urządzone wystawy w alei Róż, w witrynach wielobranżowego sklepu „Świat Dziecka”.

**I** tym razem tradycji stało się zadość. Przed 6 grudnia w nowohuckich sklepach panował ogromny ruch. Kupowano zabawki, słodycze i ozdoby choinkowe dla dzieci, a także wyroby galanteryjne i dziewiarskie dla dorosłych. Okazuje się, że na mikołajowe upominki czekają nie tylko najmłodsi...

Nasz handel dobrze przygotował się do tego tradycyjnego dnia. Niczego właściwie nie brakowało, czym zwykle się obdarowywać naszych najbliższych. Można było nawet zamówić Mikołaja z orszakiem, który jednak odwiedzał wyłącznie grzeczne dzieci...

Tekst i fot. J. BROŻEK

## NA EKRAKACH NOWEJ HUTY

**„TEN OKRUTNY, NIKCZMYNY CHŁOPAK”**  
REŻYSERIA: JANUSZ NASFETER  
PRODUKCJA: POLSKA  
KINO: „ŚWIATOWID”, — 11-12 BM.

Jest to barwny dramat psychologiczny, twórcy nastrojowych filmów o dzieciach i nastolatkach — Janusza Nasfetera. Najnowszy jego film również zajmuje się tą problematyką, mianowicie losem dzieci skrzywdzonych przez obojętnych lub nieodpowiedzialnych dorosłych.

Z aktorów, grających rolę rodziców, prawników i wychowawców, zobaczymy m. in. Halinę Kossobudzką, Małgorzatę Leśniewską, Jolantę Bohdał, Zdzisława Leśniaka i innych.

Warto zobaczyć ten film, który jeszcze raz przekonuje widzów, iż wina rozruchanych, „trudnych” dzieci nie zawsze leży jedynie po ich stronie, że najczęściej przyczyną konfliktów są błędy wychowawcze rodziców i otoczenia osób dorosłych. Jest to więc film o dzieciach, ale nie dla dzieci...

**„SMAK ZEMSTY”**  
REŻYSERIA: J. L. ROMERO-MARCHENT  
PRODUKCJA: HISZPAŃSKO-WŁOSKA  
KINO: „ŚWIATOWID”, — 13-17 BM.

Barwny, szerokoekranowy western „europejski”, kontynuacja włoskich opowieści o „Dzikim Zachodzie”. Niepewni

sukcesu producenci, aby upodobnić swój „towar” do popularnych westernów amerykańskich, zazwyczaj angażują aktorów pod pseudonimami angielskimi. Pod względem formalnym filmy te wyróżniają się wyjątkową gwałtownością wielu scen, stanowiących przeważnie ukoronowanie sekwencji zainscenizowanych celowo w wolnym tempie, w manierze symbolicznej, wieloznacznego psychologizmu.

Jednym z hiszpańskich reżyserów, specjalizującym się w tym gatunku jest twórca „Smaku zemsty” — Joaquín Luis Romero-Marchent. Pracuje on zwykle z tą samą ekipą techniczną i z tymi samymi aktorami. „Smak zemsty”, jak i poprzednie jego filmy, pokazuje destrukcyjny wpływ vendetty, owej sprawiedliwości poza prawem, postulującej zaobciążenia rodzaje nowe zbrodnie.

**„PRZYGODY TOMKA SAWYERA”**  
REŻYSERIA: MIHAI IACOB  
PRODUKCJA: RUMUŃSKA  
KINO: „ŚWIATOWID”, MAŁA SALA, 11-13 BM.

Z przyjemnością należy powitać powrót na ekrany tej uroczej opowieści dla dzieci, które niestety na nadmiar filmów dla młodocianej widowni narzekać nie mogą.

Film rumuński, będący ekranizacją popularnej powieści Marka Twaina, powstał przy współpracy z kinematografią Francji i Włoch. Opracowany jest w polskiej wersji językowej, co znacznie ułatwia odbiór małym widzom. Barwny.

### ZAKUPILIŚMY

**„Zezwolenie na start”** — radiotelefilm obyczajowy. Historia pilota małego samolotu transportowego rozwożącego nawozy sztuczne, który marzy o tym, by latać na wielkich odrzutowcach.  
**„Dziewczyna z gór”** — barwny, szerokoekranowy film jugosłowiański, którego akcja rozgrywa się podczas II wojny światowej. Dramat dziewczyny z partyzantki, która musi wybrać pomiędzy miłością a obowiązkiem, ponieważ jej ukochany okazuje się zdrajcą. (dr)

### Tę inicjatywę chwalimy!

Od 6 już lat Domem Małego Dziecka nr 8 w Nowej Hucie, gdzie kierownikiem jest p. Urszula Janik, opiekując się załoga Wydz. W-17 huty. W środę przedstawiciele organizacji partyjnej, kobiecej i ZMS odwiedzili pensjonariuszy tego domu i obdarowali ich zabawkami oraz słodyczkami. Wśród prezentów znalazła się także odzież.

Podczas odwiedzin odbyła się zabawa zorganizowana przez opiekunów dzieci z Wydz. W-17. Grał zespół instrumentalny. Naszym remontowcom z HIL przysłała z pomocą młodzież z klasy IV g Liceum Ogólnokształcącego im. B. Bieruta, gdzie wychowawczynią jest p. Barbara Strzeszewska. Młodzież zabawiła dzieci i tańczyła z nimi.

Na zdjęciach: wspólna zabawa w Domu Małego Dziecka oraz fragment uroczystości w os. Na Wzgórzach w Państwowym Domu Dziecka nr 9, os. Bieńczyce 60. Tutaj Samorząd wręczył upominki za kwotę ok. 3.000 zł, a opiekun Domu — Dział Społ.

Samorządowy PSS Kraków przeznaczył 15.000 zł na zakup odzieży dla dzieci. Miłym upominkiem były też bilety do teatru, których wręczono 70. Dziękujemy za serce i okazaną pomoc dołączając się do słów kierownika placówki mgr Zdzisława Bogacza.

Tekst i zdjęcia: J. Brożek



### Co ciekawego w ZDK HIL?

- MAJAKOWSKIEGO 2  
11 bm., godz. 18 — Spotkanie z rzeźbiarzem ludowym Antonim Taborowiczem, w ramach Dni Folkloru. Prowadzi prof. W. Hodys.  
12 bm., godz. 18.30 — Klub Krótkiego Metra: animowane alegorie, żarty i poematy. Projekcja filmów: „Oczekiwanie”, „Miasto”, „Sztandar”, „Czerwone i czarne”.  
14 bm., godz. 18.30 — Koło Przyjaciół Sztuki — „Obraz człowieka w sztukach plastycznych” — wykład prof. Hodysa.  
15 bm., godz. 19 — Dyskusyjny Klub Filmowy — projekcja filmu, prelekcja, prowadzenie dyskusji — mgr M. Malatyńska.

KLUBY DMH, os. Stalowe  
11 bm., godz. 18.30 — „Oskarżo-

ny”, program satyryczny w wyk. artystów krakowskich.  
12 bm., godz. 18.30 — „Obowiązujące zasady współczesnej kultury towarzyskiej”.

OGNISKO MŁODYCH  
13 bm., godz. 17 — Dyskoteka.  
14 bm., godz. 18 — „Kapitaizm współczesny — prowadzi dr J. Sienkiewicz”.  
15 bm., godz. 17 — Dyskoteka.  
15 bm., godz. 18 — „Rola środków audiowizualnych w pracy programowej” — mówi S. Nowakowski.  
17 bm., godz. 17 — Wieczorek taneczny, gra zespół „Pretekst”.

OGNISKO DZIECIĘCE  
Na Skarpie  
11 bm., godz. 17 — Spotkanie z

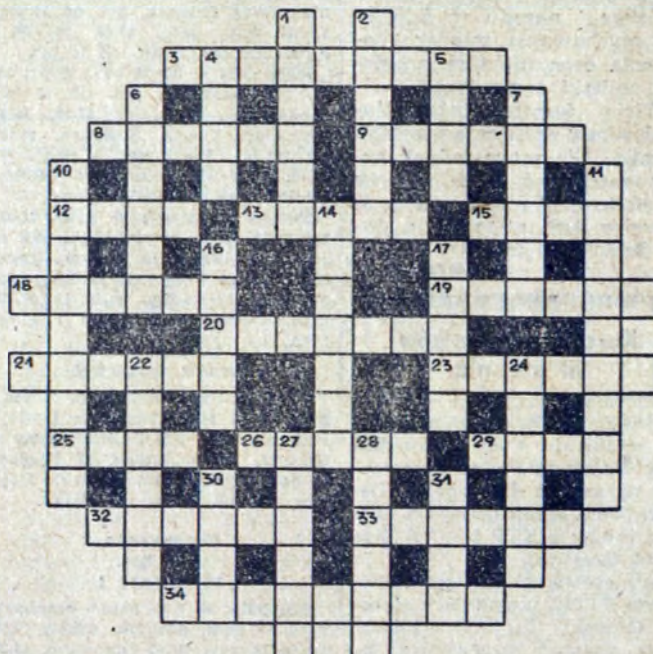
aktorką Teatru „Grotoska” — Anną Białas.  
13 bm., godz. 18 — Wycieczka do Gabinetu Ruchu Drogowego MDK im. Korczaka.

14 bm., godz. 17 — Otwarte zajęcia Studium Plastycznego, dzieci malują przy muzyce, projekcja filmów.  
15 bm., godz. 17 — „Poznajemy Wielką Brytanię” — spotkanie z tłumaczem literatury dziecięcej Teresą Truszkowską.  
16 bm., godz. 18 — „Chaplin”, pokaz filmu Chaplina, konkurs noworoczny, zajęcia prowadzi J. Terakowski.

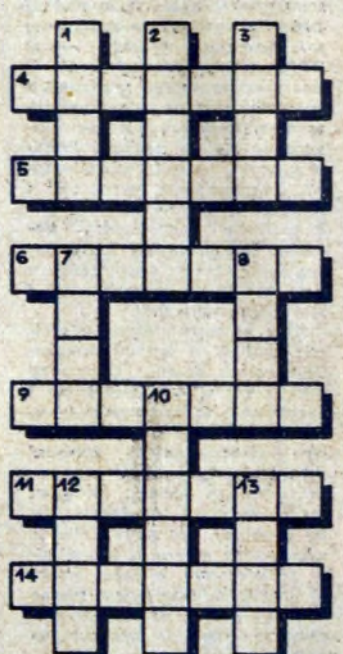
KLUB „SRÓDPOLE”  
Wzgórze Krzesławickie  
14 bm., godz. 18.30 — Z cyklu „Kultura na co dzień”, prowadzi mgr H. Bohdanowicz.

## ROZRYWKI UMYŚLOWE • ROZRYWKI UMYŚLOWE • ROZRYWKI UMYŚLOWE • ROZRYWKI

### KRZYŻÓWKA



### MAŁA KRZYŻÓWKA



Poziomo: 4. zdobywca serc niewieścich, uwodziciel, 5. bufor, 6. brakorób, 9. szopka, 11. chorobliwy podpalacz, 14. mała beczka.  
Pionowo: 1. angielski tytuł szlachecki, 2. powtarza się go na ucho, 3. prawy dopływ górnej Wisły, 7. stolica Ghany, 8. bieg wód, 10. liryczny wiersz miłosny, 12. państwo ze stolicą Bagdad, 13. ptak z rzędu mew-siewek zam. nad morzami i oceanami półkuli pn.

### BONY KSIĄŻKOWE ZA ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 47 WYLOSOWALI:

- 1. Janusz Wojtów — Kraków, ul. Siemaszki 44/1; 2. Zbigniew Moszyński — N. Huta, os. Handlowe 1/31; 3. Tadeusz Strzopa — N. Huta, os. Stalowe 9/13; 4. Stefania Opyrchał — Kraków, ul. Lwowska 2n/5; Mieczysław Szule — N. Huta, os. Tysiąclecia 36/25.

Uwaga: bony wysyłamy pocztą, raz w miesiącu.

### ROZWIĄZANIE Z NR 48 MAŁA KRZYŻÓWKA

Poziomo: 3. samuraj, 7. Karokum, 10. Nikaragua, 11. Kie-pura.  
Pionowo: 1. Sahara, 2. Batory, 4. tkanina, 5. eksport, 6. amoniak, 8. Okocim, 9. Zgierz.

### KRZYŻÓWKA

Poziomo: 5. siedlisko, 9. raki-let, 9. dewotka, 11. sito, 13. szalawita, 15. lupa, 17. winnica, 18. ścieżka, 19. zamieszanie, 22. piwnica, 23. drobina, 26. para, 27. Niewierow, 28. Abel, 29. oddział, 31. infamnia, 33. alienacja.

Poziomo: 1. ssak, 2. renegat, 3. astenik, 4. koło, 6. Garonna,

Poziomo: 3. zwana była też Arlekinetta, 8. ludzkie mrowisko, 9. do prania, 12. pora roku, 13. miasto nad Pilicą w pow. grójcekim, 15. ptak kojarzący się z morzem, 18. niefortunne lądowanie, 19. Cyklops, drobny skorupiak, 20. ewangelista, 21. okrycie z problemem, 23. plynie przez Turcję, Syrię i Irak, 25. zaklęty, zaczarowany, 26. największa wyspa grecka, 29. walki, chwały, żyta, 32. obsługuje kocioł C.O., 33. drewniane naczynie do wyrobu ciasta, 34. nuty wszystkich instrumentów.  
Pionowo: 1. wachmistrz Kmicica, 2. zmniejszenie się wagi,

7. skalpel, 10. zaproszenie, 12. imigracja, 13. szczawian, 14. architrav, 16. pokolenie, 20. gniazdo, 21. Ibrahim, 24. Serafin, 25. drаница, 30. zwał, 32. agat.

### Anegdoty

Spytano raz Varsa: „Czy żyły pisarzy może być dobrym krytykiem? Ten odpowiedział: „Cóż, na tej bywa dobry ocet...”  
Gdy Platon ogłosił definicję: „Człowiek jest dwunogim stworzeniem pozbawionym piór”. — Diogenes nie odmówił sobie przyjemności dokuczenia nielu-

bianemu koledze. Wyrwał pióro kogutowi i zaniósł do szkoły platończyków. Wobec tego musiano uzupełnić definicję słowami: „Z płaskimi paznokciami”.  
Pewien aktor miernego talentu próbował się Bernardowi dyrektorowi znakomitego teatru. Stary kpiarz siadł wreszcie i napisał list polecający: — Polecam panu aktora Herberta W. Gra Hamleta, Króla Leara, na flecte i w bilard. Najlepiej gra w bilard.

„GŁOS NOWEJ HUTY”  
Adres redakcji: Huta im. B. Bieruta, ul. Włocławicka 10  
428-98 przez centrale HIL — 445-60 i 401 20 wewn 48-11 (redaktor naczelny); 47 69 (sekretarz odpow. redakcji) 53-81 (sekretariat). Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa” w Krakowie, Wielopole 1.